

Artykuł wstępny „Prawdy” o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

MOSKWA (PAP). W dniu 25 kwietnia dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny, poświęcony przemówieniu prezydenta Eisenhowera, wygłoszonemu dnia 16 kwietnia w stowarzyszeniu redaktorów prasy amerykańskiej. Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Minęło 8 lat od zwycięstwa sojuszników — ZSRR, USA, Anglii i Francji — nad faszystycznym hitlerowskim i od zakończenia drugiej wojny światowej. Ludzie rażącej głębi i swych barach główny ciężar wielkiej walki. Uczynili to oni, aby obronili wolność i niezależność swej ojczyzny, dopomogli ujarzonymi narodom Europy do wyzwolenia się spod jarzma faszystowskiego i aby zapewnić po wojnie trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Broniąc nieugięcie sprawy pokoju między narodami, Związek Radziecki, tak jak dawniej, dąży do rozwijania współpracy międzynarodowej. Przemówienia G. M. Malenkowa, L. P. Beria i W. M. Molotowa z dnia 9 marca 1953 roku dały wyraz ożywiającej rolę radzieckiej międzynarodowej współpracy i utrwalenia powszechnego pokoju.

Dnia 16 kwietnia w stowarzyszeniu redaktorów prasy amerykańskiej prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom sytuacji międzynarodowej. Przemówienie to stanowiło niejako odpowiedź na niedawne oświadczenia rządu radzieckiego o możliwości pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. Ta właśnie okoliczność tłumaczy się zainteresowaniem, jakie wykazują we wszystkich krajach dla przemówienia prezydenta szerokie kręgi społeczeństwa, które oczekiwały reakcji przywódców bloku anglo-amerykańskiego na nowy wyraz pokojowych dążeń ZSRR.

Powitane zostały z sympatią słowa prezydenta Eisenhowera: „Dajmy do prawdziwego i pełnego pokoju w całej Azji, jak i na całym świecie”, podobnie jak jego oświadczenie, że „żaden z tych spornych problemów, wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów”.

Słowa prezydenta o pokoju i o tym, że ani jeden ze spornych problemów nie jest nierozwiązalny, pozostają jednak w sprzeczności z innymi jego wypowiedziami w tym przemówieniu. Ci, którzy pragną dojrzeć w przemówieniu Eisenhowera rzeczywiste dążenie do pokoju, nie mogą nie spytać: po co prezydent w przemówieniu nawoływał do pokoju groził niedużym, ale groźnym ewentualnością „wojny atomowej”? Czyżby takie argumenty uczyniły mowę prezydenta o pokoju bardziej przekonującą? W każdym bądź razie w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju argumenty — lub mówiąc po prostu tego rodzaju pogroźki — nigdy nie osiągały i nie mogą osiągnąć celu.

W przemówieniu swym prezydent USA poruszył wiele problemów międzynarodowych o niejednakowym znaczeniu. Ostatecznie jednak poświęcił on swe przemówienie głównie zagadnieniu stosunków ze Związkiem Radzieckim. Oświadczył on: „Znamy mi jest jeden tylko problem, od którego zależy postęp. Problem ten jest następujący: co gotów jest przedsięwziąć Związek Radziecki?” I do tego dodał: „Łatwo przekonać się, gdzie jest prawda. Przekonujące są jedynie czyny”.

No cóż? Nie można się z tym nie zgodzić: czyny są cenniejsze od słów. Sięgnijmy więc do tych ważnych problemów międzynarodowych, od których właściwego rozwiązania zależy utrwalenie pokoju.

Przed wszystkim sięgnijmy do kwestii koreańskiej.

Czyż można zaprzeczyć, że w ostatnich latach w centrum uwagi kół międzynarodowych znajdowały się także zagadnienia, jak sprawa wojny w Korei, sprawa zjednoczenia narodowego Korei? Takie właśnie zagadnienia były, jak wiadomo, sprawdzianem polityki zagranicznej wielu państw w tych latach.

Naród radziecki popierał niezmienne wszystkie kroki, zmierzające do zawarcia sprawiedliwego rozejmu w Korei. Ostatnie propozycje rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które dały nową możliwość przejścia od słów do czynów i które otwierały perspektywę zakończenia wojny w Korei, spotkały się natychmiast z poparciem rządu radzieckiego. Ci, którzy szukają konkretnych odpowiedzi — nie słów, lecz czynów — zmierzających do rozwiązania aktualnych problemów stosunków międzynarodowych, mogą ocenić znaczenie tego faktu.

Sięgnijmy do innych problemów międzynarodowych.

Któż może zapomnieć np. o zagadnieniu niemieckim, lub zbliżyć ogólnikowymi frazami taki ważny problem międzynarodowy jak zjednoczenie narodowe Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych? Kogo może zadowolić, nie tylko w Niemczech, lecz i za granicami Niemiec, takie podejście do zagadnienia ze strony tego lub innego państwa, kiedy, powiedzmy, zachodnią część Niemiec uważa się po prostu za narządzie swojej „dynamicznej” polityki zagranicznej w Europie, nie biorąc pod uwagę tego, jak zareagują na to niektóre narody europejskie, a przede wszystkim naród francuski, który nieraz padł ofiarą militarystycznych Niemiec.

Czyż nie jest jasne, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów wszystkich sąsiadów Niemiec oraz interesów utrwalenia pokoju w Europie, a przede wszystkim wymaga stanowczo uwzględnienia narodowych aspiracji narodu niemieckiego.

Przemówienie prezydenta USA nie daje podstawy do rozwiązania tego zagadnienia. Nie wziął on pod uwagę istnienia poczdamskich porozumień 4 mocarstw dotyczących problemu niemieckiego. Tak postępowal i poprzedni rząd USA. Jeśli jednak uznamy za rozsądną konieczność pozytywne rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu utrwalenia pokoju w Europie — jak dąży do tego niemiecki Związek Radziecki — nie wolno zapominać o wspomnianych doniosłych porozumieniach międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy obu naszych państw, jak również Wielkiej Brytanii i Francji, która przystąpiła do tych porozumień. Jeżeli blok anglosasko-amerykański nie będzie się z tym liczył i pójdzie dalej nakreślona przez siebie drogą, uniemożliwiąc narodowe dążenie Niemiec i przekształcając zachodnią ich część w państwo militarniejsze, w którym władza pozostanie w rękach okretowców, — popełniony zostanie fatalny błąd, przede wszystkim w stosunku do narodu niemieckiego. Jednocześnie takie stanowisko w kwestii niemieckiej nie da się pogodzić z interesami wszystkich miłujących pokój państw Europy i całej postępowej ludzkości.

Chodzi o to, by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój, i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

W przemówieniu prezydenta USA, poruszając szeroki zakres zagadnień międzynarodowych, nie powiedziano nic o Chińskiej Republice Ludowej, o przywróceniu narodowych praw Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani też o ich służących prawach terytorialnych, nie wytyczając praw do wyspy Tajwan; czyż to zagadnienie nie należy do pałacych problemów międzynarodowych naszych dni? Tymczasem faktem jest, że w tej wielkiej mowie zagadnienie Chin zostało poświęcone. A znaczy to, że w stosunku do Chi-

kontynuowana jest uprzedmiotowa polityka podyktowana dążeniem do zawarcia wstecz rozwijających się niepowstrzymanie wydarzeń, chociaż każdy człowiek widzi, że polityka taka skazana jest na nieuchronne fiasko. W swoim przemówieniu Eisenhower formułuje pięć „przykazań”, które, jak powiada, określają „postępowanie Stanów Zjednoczonych w dziedzinie spraw międzynarodowych”. W owych „przykazaniach” mówi się, że „cała ludzkość gorąco pragnie pokoju, braterstwa i sprawiedliwości”, że „każdy kraj posiada niepozbawialne prawo do ukształtowania — według własnego wyboru — swej formy rządów i swego systemu ekonomicznego”, że „nie da się usprawiedliwić próba któregoś z krajów narzucania innym krajom formy rządów” itd.

Gdyby te zasady rzeczywiście określały politykę USA i gdyby nie pozostawały one tylko ogólnymi deklaracjami, — powinno byłoby to znaleźć również wyraz w stosunku do kwestii koreańskiej, w stosunku do Niemiec i w stosunku do Chin. Sprawa polega na tym, że deklaracje nie znajdują potwierdzenia w czynach, że rzeczywista polityka USA dotychczas mało liczyła się z takimi deklaracjami przy rozwiązywaniu tych i wielu innych zagadnień międzynarodowych.

W przemówieniu prezydenta poświęconym szczególną uwagę narodom Europy wschodniej. Z jego słów wynika, jakoby formy rządów w krajach Europy wschodniej zostały narzucone z zewnątrz, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności z powszechnie znanymi faktami i z rzeczywistą sytuacją w tych krajach. Fakty dowodzą, że jedynie w uprzedniej walce o swe prawa narody Europy wschodniej doszły do obecnej ludowo-demokratycznej formy rządów i że dopiero w nowych warunkach zdobyli one zapewne bujny rozwój ekonomiczny i kulturowy w swoich państwach. Byłoby rzeczą dziwną oczekiwać od Związku Radzieckiego interwencji na rzecz przywrócenia obalonych przez te narody reakcyjnych reżimów.

Jednocześnie prezydent po prostu grzeszy przeciwko znanym powszechnie historycznym prawom rozwoju, kiedy „wzywa” kierownictwo Związku Radzieckiego do „użycia swego decydującego wpływu w świecie komunistycznym” w tym celu, aby powstrzymać ruch wyzwolenia ludów kolonialnych i półkolonialnych Azji przeciwko odciepleniu uciskowi i niewoli. Trudno liczyć na właściwe pojmowanie problemów międzynarodowych, dopóki ruch narodowy — wyzwolenia traktowany jest jako wynik innej inspiracji poszczególnych „żywych” ludzi.

Zupełnie już niezrozumiałą jest zwłanka prezydenta o przyznaniu „innym narodom, w tym narodom Europy wschodniej” wolności zrzeszania się z innymi krajami w „pokojowej współpracy rządzonej przez prawo”. Wszyscy wiedzą, kto właściwie przeszkadza przyjęciu niektórych krajów ludowo-demokratycznych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, kto stoi na przeszkodzie przywróceniu słusznych praw wielkich Chin w ONZ. Czyż nie przedstawiciele Związku Radzieckiego proponowali przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 krajów, która propozycja została odrzucona głosami bloku anglosasko-amerykańskiego? Co się tedy traktatu austriackiego, to w tej sprawie można powtórzyć, że i tutaj nie ma zagadnień, których nie można byłoby rozwiązać na podstawie osiągniętych poprzednio porozumień przy istnym poszanowaniu demokratycznych praw narodu austriackiego.

A teraz co do Organizacji Narodów Zjednoczonych:

W przemówieniu swym prezydent zadeklarował gotowość przekształcenia ONZ w instytucję, która mogłaby skutecznie bronić pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Nie jest winą Związku Radzieckiego, że organizacja ta nie wypełnia obecnie spoczywających na niej zadań. Nie jest jednak różno i teraz na zwiększenie zna-

czenia jej działalności zwłaszcza w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co było głównym celem utworzenia tej organizacji.

W tym celu trzeba przede wszystkim, by zasady ONZ przez wszystkich były przez wszystkich jej członków, by nie naruszano podstaw jej Karty. W tym celu konieczne jest, by żaden rząd nie dążył do przekształcenia ONZ w pomocniczy organ swej polityki zagranicznej, nie da się to bowiem pogodzić ani z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych ani z celami obrony interesów normalnej współpracy międzynarodowej i utrwalenia pokoju.

Po cóż to, nasuwa się pytanie, wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych w liczbie 60 podpisali jej Kartę, której najważniejszą częścią jest reguła jednomyślności 5 wielkich mocarstw przy rozpatrywaniu zagadnień bezpieczeństwa pokoju w Radzie Bezpieczeństwa? Przecież nie po to, by w praktyce ta reguła była ignorowana przez niektóre państwa? I oczywiście nie po to, by uważać za zasadę międzynarodową za jakiś ciężar lub przeszkodę w działalności ONZ i Rady Bezpieczeństwa. I wreszcie ktoś może uważać za normalną taką sytuację, w której największy kraj świata — Chiny — pozbawiony jest możliwości udziału w pracy Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego i kiedy zamiast niego w organach ONZ sterczy jakaś kukła kuomintangowska.

Czyż taka sytuacja może przyczynić się do wzmocnienia autoritetu ONZ? Czyż w takich warunkach można liczyć na normalny rozwój działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych i na wypełnienie przez nią jej obowiązków w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego?

W każdym razie nie można uniknąć rozwiązania tej kwestii, podobnie jak szeregu innych dojrzałych do rozwiązania problemów międzynarodowych. Skoro wszyscy dążymy do tego, by było mniej słów i więcej czynów, to oczywiście można będzie również znaleźć drogę do rozwiązania problemów takiego rodzaju.

Nie bez podstaw prezydent połączył w swym przemówieniu zagadnienie redukcji zbrojeń z koniecznością poświęcenia podwójnej uwagi problemom ekonomicznym, problemom walut i z niedolą. Wątpliwe jest jednak, by można było w ogóle zadowolić, jeżeli ta sprawa sprowadzona będzie do utworzenia jakiegoś „funduszu pomocy całemu światu”, o którym była mowa w tym przemówieniu. Nie wystarczy sama tylko szumna nazwa takiego „funduszu”.

Inne będą wyniki, jeżeli pojdzie do takiego problemu o partię zostanie na rzeczywiste szerokiej i demokratycznej współpracy między krajami przy pełnym poszanowaniu suwerenności państw i bez narzucania warunków politycznych krajom otrzymującym pomoc. Na razie to, co powiedział prezydent w sprawie „funduszu pomocy całemu światu”, sprawa wrażenia, że mamy tu do czynienia z nowym wariantem „Planu Marshalla”, planu, który nie zda egzaminu i jednocześnie z kontynuacją pod inną nazwą niepopularnego „czwartego punktu Trumaniana”, który przy pomocy groźnej jemużby dla tych lub innych słabych państw dążył do podporządkowania budżetów i gospodarki poszczególnych krajów i terytoriów kolonialnych, a więc również samych tych krajów i terytoriów, tzw. „dynamicznym” celem polityki zagranicznej USA. Jak widać, zamierza się obecnie pójść dalej tą samą drogą.

Nie wolno nie liczyć się z faktem, że w ostatnich czasach dochodzi wręcz do rezygnowania z amerykańskiej „pomocy” ekonomicznej, jak widać to na przykładzie Burmy i niektórych innych krajów.

Widomo również, że w ostatnich czasach ze strony szeregu

państw składane są określone deklaracje, że są one zainteresowane nie tyle w tzw. „pomocy” USA, ile w tym, by Stany Zjednoczone nie stawiały coraz to nowych barier na drodze do rozwoju normalnego handlu między państwami, na drodze rozszerzenia międzynarodowej wymiany towarów.

Dochodzi do tego, że nawet w krajach należących do bloku, któremu przewodzi Stany Zjednoczone, a przede wszystkim w Anglii, rozlegają się coraz głośniejsze narzekania przeciwko ograniczeniu handlu z państwami obozu demokratycznego, dyktowanemu przez USA.

Apele pokojowe zawarte w przemówieniu prezydenta spotkają się, rzecz jasna, z naszej strony z należytym poparciem. Trudno jednak nie wziąć pod uwagę faktu, że kurs polityki zagranicznej rządu USA daleki jest na razie od tych apelów po pokojowych. Dobitnym potwierdzeniem tego są na przykład te komentarze do przemówienia prezydenta, które wypowiedziała zaledwie w dwa dni po wystąpieniu Eisenhowera taka autorytarna osobistość, jak sekretarz stanu USA, Dulles.

Nie można nie zgodzić się z tym, by ministrem angielskiego rządu laburzystowskiego Stracheyem, który scharakteryzował przemówienie Dullesa jako dążenie do przekształcenia mowy Eisenhowera „w akt wojny”.

Dulles rzucił w pewnej mierze snop światła na dziwny dla wszystkich fakt przemilenia sprawy Chin w przemówieniu Eisenhowera, okazuje się, że rząd USA troszczy się o los tzw. „narodowych” Chin, tj. renegatów czangkajskich, wyrzuczonych z kraju przez lud chiński w wyniku jego zwycięskiej walki. Co się zaś tyczy rzeczywistej narodowej Chin ze swym jedynie legalnym rządem ludowo-demokratycznym, to Dulles poczytuje nawet rządowi USA za zasługę, że zorganizował blokadę polityczną i ekonomiczną Chińskiej Republiki Ludowej.

Wojowniczość Dullesa jest, od dawna znana. Możliwe, że jego przemówienie stanowi nieco do wolną interpretację mowy prezydenta. Nie można jednak nie liczyć się z faktem, że stoi on na czele Departamentu Stanu USA i że jego słowa łączą się siłą rzeczy z oficjalnym punktem widzenia rządu, na którego czele stoi Eisenhower.

Dlatego nie możemy pominąć milczeniem twierdzenia Dullesa, jakoby apel przywódców radzieckich na rzecz pokojowego uregulowania spornych problemów nastąpił pod presją tzw. twardej polityki USA. Wiadomo jest jednak całemu światu, że przywódca radziecki kierując się w swych czynach nie względami na „twardość” lub „miękość” polityki tego, lub innego kraju w stosunku do ZSRR, lecz podstawowymi interesami narodu radzieckiego, interesami pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jakkolwiek wojowniczość, którą Dulles tak lubi, wydaje się nawet niektórym ludziom efektywna, to jednak nie osiąga ona chyba swego celu, zwłaszcza w dziedzinie dyplomacji. Łącząc możliwość złożenia pokojowych propozycji przez Stany Zjednoczone z utworzeniem tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, z planami zorganizowania „zjednoczonych sił zbrojnych, obejmujących siły francuskie i niemieckie”, to jest z dalszym wyciągnięciem zbrojeń — Dulles, być może wbrew swej chęci, ujawnił prawdziwy sens polityki; prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Ale jeśli rzeczywiście sens wystąpienia Eisenhowera jest taki właśnie, jak to przedstawił Dulles w obszerniejszym przemówieniu, wygłoszonym wkrótce po prezydencie tej samej sali i przed tymi samymi słuchaczami, to nie może ono dać pozytywnych wyników z punktu widzenia interesów umocnienia pokoju.

W związku z takim oświadczeniami oficjalnych przedstawicieli USA trudno jest sądzić ja-

ka jest w chwili obecnej w rzeczywistości pozycja Stanów Zjednoczonych w dziedzinie polityki zagranicznej. Czy chodzi o to, aby kroczyć drogą zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych i by rozstrzygać sporne problemy na podstawie poszanowania praw innych narodów, czy też chodzi o to, aby kontynuować poprzednią politykę wyciągu zbrojeń.

Zdaniem przywódców radzieckich, propozycje rzeczywiście zmierzające do pokoju mogą stanowić podstawę poprawy stosunków międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, że przywódcy radzieccy gotowi są uznać za takie propozycje nowe warianty starych metod.

Prezydent Eisenhower w przemówieniu swoim nawiązał do wyników okresu powojennego, poczynając od chwili, gdy „w czasie zwycięskiej wojny żołnierze zachodnich sojuszników spotkali się z żołnierzami Rosji w sercu Europy”. Mówiąc o tych wynikach, Eisenhower podkreślił, że po zakończeniu wojny kraje świata podzieliły się i poszły dwiema różnymi drogami. Całkowicie przecząc faktowi Eisenhowera przedstawia przy tym sprawę w ten sposób, jakoby kraj bloku anglosasko-amerykańskiego stawał sobie za cel umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, Związek Radziecki natomiast i zaprzeczając to, nim państwa nie chciały drogą tą kroczyć. Można go zrozumieć nawet w tym sensie, jakoby odbudowa zniszczonej przez wojnę gospodarki i umocnienie potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego w okresie powojennym stanowiły „nowe niebezpieczeństwo agresji”.

Posunąć się do tego rodzaju twierdzeń w stosunku do ZSRR — znaczy to utracić co najmniej poczucie obiektywizmu i nie liczyć się z powszechnie znanymi okolicznościami, które jak najbardziej świadczą nie tylko o pokojowych celach naszego kraju, ale również o tym, że Związek Radziecki był i jest główną ostoją i podstawowym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju po wszechnego.

Tego rodzaju oświadczenia prezydent złożył widocznie w tym celu, aby przedstawić politykę bloku anglosasko-amerykańskiego w cokolwiek pokojowym świetle. Jednakże przytoczone przez niego samego cyfry i fakty w sprawie rozróżnych do ostateczności i wzrastających z roku na rok wydatków wojennych USA, świadczą o czymś innym.

Fakty te świadczą o niespotykanej poprzednio militarystyce całej gospodarki narodowej USA, o przekraczającym siły ludności brzemieniu wydatków wojennych, świadczą o tym, że wysięg zbrojeń w Stanach Zjednoczonych zrodził w kraju atmosferę strachu i skrajnego napięcia. Tego rodzaju polityka Stanów Zjednoczonych, sprzyjająca wzrostowi histerii wojennej, popycha również pewną grupę państw na tę samą drogę. Eisenhower mówił o olbrzymich wydatkach rządu amerykańskiego na dział i pociski rakietowe, na bombowce i myśliwce, na torpedowce i inne okręty wojenne, nie zapominając przy tym i o wychwalaniu agresywnego Paktu Północno-Atlantyckiego. A przecież wiadomo, że polityka inspirowana przez Pakt Północno-Atlantycki oznacza wciąż nowe, olbrzymie wydatki wojenne. Wystarczy wskazać, jakim ogromnym trwonieniem pieniędzy, ściganym z podatników amerykańskich, jest budowa i utrzymanie baz wojennych oddalonych o wiele tysięcy km od Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza na tych terytoriach, które zamierza się wykorzystać w celach agresywnych przeciwko ZSRR.

Prezydent przytoczył obliczenia, które podają, ile kosztuje budowa torpedowca, myśliwca, bombowca itp. i ile można by zaoszczędzić buszli pszenicy i ton bawełny lub zbudować szkół i szpitali, zrezygnując z budowy tego rodzaju obiektów wojskowych. Wymieniono przy tym niemało pouczających cyfr. Ale to, co po-

Budżet nasz dąży do maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa

Referat o projekcie budżetu na r. 1953 min. finansów Tadeusza Dietricha

WYSOKI SEJMIE!

Budżet nasz jest podstawowym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla zabezpieczenia wykonania zadań państwowych oraz kierowania tych środków stosownie do założeń narodowych planów gospodarczych. Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, budżet nasz będąc odbiciem finansowym planów gospodarczych, dąży do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Nasze budżety służą finansowaniu gospodarki narodowej i urządzeń socjalno - kulturalnych dla dobra najszerzych mas pracujących oraz wzmocnieniu siły naszego państwa, które stoi na straży zdobyczy ludu pracującego. Natomiast budżety państw kapitalistycznych są odzwierciedleniem praw rządzących gospodarzą kapitalistyczną, polegających na dążeniu do osiągnięcia maksymalnego zysku przez kapitalistów i obszarników w drodze ucisku, wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności, a także w drodze ujarznienia i systematycznego ogryzania na rodów innych krajów. O ile budżety państw imperialistycznych są odbiciem militarystyki gospodarki narodowej, a sumy wydatków w nich zawarte na zbrojenia odśladają drapieżne i agresywne oblicze klas pasywnych w tych krajach, o tyle nasze budżety są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego, podnoszącego systematycznie poziom życia najszerzych mas ludu.

Zadania budżetu 4 roku Planu 6-letniego

Wysoka Izbo!

Przed budżetem naszym na rok 1953 — jako budżetem 4 roku Planu Sześcioltnego — stają następujące zadania:

Zabezpieczenie rozszerzonej produkcji socjalistycznej, szybkiego uprzemysłowienia kraju na bazie coraz wyższej techniki, przy wyższym wzroście produkcji środków produkcji i jednocześnie wyższymi wzrostami produkcji środków konsumpcji; wzrost produkcji rolniczej na podstawie coraz szerszego stosowania w rolnictwie nowej techniki, wielkich robót melioracyjnych itd. przy systematycznym wzroście wyższych socjalistycznych form gospodarki;

zapewnienie sfinansowania rozszerzonych zadań w zakresie poprawy materialnego i kulturalnego bytu ludności pracującej przez zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie planu budownictwa mieszkaniowego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

zabezpieczenie w ustalonych rozmiarach wydatków na obronę państwa i ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego;

zmniejszenie udziału kosztów utrzymania administracji państwowej w ogólnej kwocie wydatków budżetowych.

Kwoty budżetu

BUDŻET NA ROK 1953 ZAMYKA SIĘ PO STRONIE DOCHODÓW KWOTA ZŁ 101 MILIARDÓW 669 MLN., PO STRONIE WYDATKÓW ZAŚ KWOTA ZŁ 97 MILIARDÓW 125 MLN.

Budżet więc zamyka się nadwyżką w kwocie zł 3 miliardów 844,0 mln. Jest to świadczeniem o wielości naszych finansów, zdrowego charakteru i ich równowagi, co wpływa na rosnącą siłę gospodarki narodowej.

Wydatków budżetu na rok 1953 nie można bezpośrednio porównać z budżetem za rok 1952 ze względu na zmiany wynikające z uchwały rządu z dnia 3 stycznia br. Doprowadziła do obu budżetów do warunków porównywalnych jest w związku z tym dość złożona. Na podstawie jednak szeregu przeliczeń otrzymaliśmy następujące cyfry dla wydatków poszczególnych działów:

a) gospodarka narodowa — wzrost o około 11 proc.,
b) usługi socjalno - kulturalne — wzrost o około 6 proc.,
c) wydatki na administrację — pozostała na niezmiennym w stosunku do r. 1952 poziomie.

Ogólny wzrost wydatków budżetowych jest w zasadzie zgodny z przewidywanym tempem wzrostu dochodu narodowego. Najwyższy wzrost w sumie absolutnej wykazują wydatki na gospodarkę narodową, co odpowiada zadaniom industrializacji i podnoszenia poziomu rolnictwa zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego.

Wzrost wydatków na usługi socjalno - kulturalne związany jest z rozszerzeniem funkcji kulturalno - wychowawczych państwa i budową na etapie budowy ustroju socjalistycznego. Na stabilizowanym poziomie pozostają wydatki na administrację w rezultacie założenia oszczędności w wydatkach osobowych i rzeczowych przy zwiększonym zakresie zadań.

Przejdźmy do szczegółowego omówienia budżetu.

Wydatki

Strona wydatkowa budżetu państwa w cyfrach absolutnych obejmuje:

	udział w %
finansowanie gospodarki narodowej	49,432 mln. zł 50,9
finansowanie usług socjalno-kult.	23,541,1 24,2
obrona narodowa	10,539,7 10,8
administracja	5,978,0 6,2
wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	3,907,4 4,0
rezervy budżetowe	3,156,8 3,3
	97,124,9 100,0

Około połowy ogólnej sumy wydatków budżetowych idzie na finansowanie gospodarki narodowej, około 25 proc. przeznaczają na urzędników i usługi socjalno - kulturalne, około 22 proc. przeznaczają na wydatki związane z administracją państwa, obroną narodową, wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem.

Należy pamiętać, że wydatki socjalno - kulturalne rozproszone są także w innych działach budżetu, jak np. w dziale administracji itp. Faktyczny ich udział w budżecie jest zatem jeszcze wyższy od wskazanego przed chwilą. Niezależnie od tego poważne sumy wydatkują się także na akcję socjalną poza budżetem ze środków przedsiębiorstw i innych środków. Jest to więc budżet wybitnie pokojowy, budżet rozwoju gospodarki narodowej, budżet za spokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, budżet za zabezpieczający dalszy postęp w rozwoju oświaty, kultury i nauki, dalszy rozwój postępu technicznego.

Wydatki na gospodarkę narodową obejmują finansowanie inwestycji oraz wzrostu zasobów materialnych w gospodarce narodowej.

Cechą charakterystyczną inwestycji w roku 1953 jest zaznaczające się jakościowe przekształcanie pracy w budownictwie. To przekształcanie wynika ze stale rosnącego udziału nakładów na wielkie budownictwo socjalizmu.

Drugim elementem charakterystycznym jest zmniejszenie liczby tytułów inwestycyjnych z około 12,750 w roku 1952 do 10,700 w roku 1953, przy rosnącej sumie nakładów. Przy większym planie na rok 1953 i przy mniejszej liczbie tytułów inwestycyjnych następuje koncentracja i skupienie wysiłku przedsięwzięcia budowlano - montażowych na zasadniczych inwestycjach.

W tym niespotykanym w dziejach narodu rozwoju bazy ekonomicznej kraju, jaki odbywa się w Polsce od chwili, gdy władza spoczęła w rękach ludu pracującego, bierze udział cały naród polski odrabiając wieloletnie zadanie budowania państwa socjalistycznego.

Wysiłek polskich mas pracujących wspierany jest szlachetną pomocą ZSRR

Jak w latach poprzednich tak również i w r. 1953 wysiłek mas pracujących Polski wspierany jest szlachetną i bezinteresowną pomocą Związku Radzieckiego powiększającą się z roku na rok i wyrażającą się w roku 1953 rozległymi dostawami dla największych inwestycji socjalizmu w naszym kraju.

Podpisana ostatnio w Moskwie umowa handlowa między Polską i Związkiem Radzieckim rozszerza wzajemne dostawy towarowe i stanowi poważną bazę ekonomiczną dla dalszego rozwoju wielkich budowlanych w naszym kraju i wzmocnienia prac na największych inwestycjach socjalizmu w Polsce.

Jest to jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu wielu dowodów i faktów, które zaszły w okresie ośmiu lat od chwili podpisania układu polsko - radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej i które wykazują, jak nieoceniony jest wkład Związku Radzieckiego w dzieło naszego pokojowego budownictwa — umocnienia naszej ojczyzny i utrwalenia jej niepodległości.

Wielkie budownictwo socjalizmu

Z budżetu państwa zostają w roku 1953 sfinansowane m. in. następujące wielkie budownictwo socjalizmu: budowa Nowej Huty, budowa hut im. Bolesława Bieruty, rozbudowa hut „Bobrek”, „Kosciuszko”, „Północ”, „Baldon”, „Batory”, budowa zakładów górniczo - hutniczych w rejonie olkusko - chrzanowskim, budowa elektrolejowni, „Zerań”, elektro wni „Jaworzno” i „Czechnica”, budowa fabryki samochodów osobowych w Warszawie i fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie, fabryki maszyn rolniczych w Poznaniu, dolnośląskich zakładów wytwórni maszyn elektrycznych we Wrocławiu, zakładów metalurgicznych „Pomęt” w Poznaniu, rozbudowa nadodrzańskich zakładów przemysłu organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym, budowa zakładów celulozy i włókien sztucznych w Jeleniej Górze, zakładów przemysłu chemicznego w Oświęcimiu — Dwornikach, zakładów przemysłu azotowego w Kędzierzynie, szeregu nowych kopalń węgla kamiennego, budowa przedsiębiorstwa przeróbki węgla brunatnego w Koninie, cementowni w Rejowcu oraz kliniarki „Wiek II” w Odrobnie, rozbudowa węzła częstochowskiego, budowa linii kolejowej, rozbudowa węzła warszawskiego, budowa zbiornika wodnego w Goczałkowicach i wiele innych.

Nakłady inwestycyjne na rolnictwo i leśnictwo wzrastają w cenach porównywalnych w stosunku do wykonania w roku 1952 o około 30 proc., w tym wydatki na PGR o 29,2 proc., POM — 34,4 proc., melioracje 47,5 proc., na mechanizację i elektryfikację wsi o 16,6 proc.

Pomoc finansowa państwa na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych wzrasta o 61,2 proc.

W zakresie gospodarki komunalnej podstawowymi inwestycjami są: budowa rurociągu grupowego dla Śląska, budowa rurociągu tłoczego Tomaszów Łódź, budowa ujęcia wody w Goczałkowicach.

W budownictwie mieszkaniowym, spośród wielu osiedli mieszkaniowych na czoło wysuwają się: budowa miasta Nowa Huta, budowa miasta Nowe Tychy oraz budowa traktu starej Warszawy.

Osobną, wyjątkowo doniosłą inwestycją stanowi metro warszawskie.

W budownictwie socjalno - kulturalnym przewidziano kredyty na budowę nowych budynków szkolnych i rozbudowę istniejących, na budowę domów i inter-natów akademickich, budowę gmachów szeregu instytucji naukowych - badawczych, jak instytutu elektrotechniki, instytutu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, wytwórni filmów fabularnych we Wrocławiu i Komorowie, budowę Teatru Wielkiego i filharmonii w Warszawie, budowę szeregu nowych domów kultury itd.

Poważne rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają podniesienia sprawności wykonawstwa inwestycyjnego oraz wzmocnienia dyscypliny i kontroli na tym odcinku.

Konieczne jest zmniejszenie kosztów inwestycji drogą usprawnienia kosztorysowania, lepszej organizacji placów budów, wykończenia sprzętu mechanicznego i zabezpieczenia wykonania planu.

W oddaniu zakończonych obiektów do eksploatacji. W roku 1953 będzie wzmocniona ze strony banków specjalnych kontrola nad oszczędnością i sprawnym wykonaniem planu inwestycyjnego. W ciągu całego roku będą analizowane dalsze możliwości obniżenia wydatków inwestycyjnych drogą oszczędności w projektowaniu i wykonawstwie inwestycyjnym.

Rezerwy gospodarki narodowej

Na wzrost środków obrotowych w gospodarce narodowej przewiduje się w budżecie 2,9 mld. zł. Jest to tylko część przyrostu, gdyż pozostała część jest finansowana z zysku przedsiębiorstw i drogą kredytu bankowego. Mimo poważniejszych osiągnięć na odcinku przyspieszenia krążenia środków obrotowych oraz upływności niechodzących i zbędnych zapasów istnieją jeszcze w gospodarce na odcinku poważnego czyszczenia i możliwości dalszego przyspieszenia rotacji. Rzeczywisty stan zapasów normatywnych w roku 1952 przekraczał np. w budownictwie ustalone normatywy o 54 proc.

W zakresie nadmiernych zapasów gotowych wyrobów na fabrykach przejawia się niekiedy brak należytej koordynacji produkcji z handlową siecią dystrybucyjną oraz wytwarzanie wyrobów o jakości i asortymencie nie zawsze dostosowanym do potrzeb rynku. Na odcinek ten zostanie zwrócona w roku 1953 odpowiednia uwaga. Oddziały naszych banków drogą stosowania odpowiedniej polityki kredytowej i ścisłego przestrzegania terminów kredytów będą musiały zastrzeżać kontrolę gospodarki materialowej.

W zakresie wydatków bieżących i inwestycyjnych na urzędników, rolników, finansowanie bezpośrednie z budżetu, przewidzia-

no w budżecie 2,6 mld. zł. Z tej kwoty przeznaczają się przeszło połowę na POM w związku ze wzrostem ilości ośrodków, zwiększeniem ich wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze oraz z wzrostem zadań związanych przede wszystkim z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Wydatki budżetowe na gospodarkę komunalną wraz z dotacjami dla przedsiębiorstw wynoszą globalnie w r. 1953 1,9 mld. zł. W roku 1953 przeznaczają się 421 mln. zł na wyremontowanie 540 tys. izb mieszkalnych.

Szybko wzrasta poziom kulturalny i zdrowotny narodu

Wydatki na usługi socjalno-kulturalne wynoszą w roku 1953 — 23,541,1 mln. zł.

Z kwoty tej przypada na:

oświatę i wychowanie	4,111,1 mln. zł
szkolnictwo zawodowe	2,413,3 „ „
naukę i szkolnictwo wyższe	2,334,3 „ „
kulturę i sztukę	968,6 „ „
zdrowie i kulturę fizyczną	4,829,4 „ „
ubezpieczenie społeczne	8,373,0 „ „
pomoc społeczną	511,4 „ „

Co oznacza ten kierunek wydatków?

Ten kierunek wydatków oznacza, iż młodzież nasza ma w pełni zabezpieczone warunki swego rozwoju intelektualnego, iż następuje dalszy powolny wzrost naszych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, iż w szybkim tempie odbywa się podnoszenie poziomu kulturalnego i zdrowotnego naszego narodu.

Przewidziane w budżecie na r. 1953 wydatki na usługi socjalno-kulturalne wielokrotnie przekraczają odpowiednie wydatki

(Ciąg dalszy na str. 3)

Artykuł wstępny »Prawdy« o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

(Dokończenie ze str. 1)

wiedział prezydent, jest najpełniej niewystarczające. Gdyby prezydent USA powiedział, ile kosztuje naród amerykański gromadzenie zapasów bomb atomowych, a także budowa wielu sepek baz wojskowych daleko poza granicami USA — a wszak wszędzie to nie ma nie wspólnego z jakimikolwiek interesami obrony USA — to wówczas uzmysłowiłoby obraz znacznie bardziej zbliżony do rzeczywistości i pod wieloma względami bardziej pouczający. Ale, jak widać, uważa się, że to nie o tym otwarcie i szczerze jest rzeczą „niedogodną” lub „niekorzystną”. Niemniej jednak istotny sens tego rodzaju faktów jest i tak zrozumiały. Znajdujemy w nich wyraz kursu polityki zagranicznej, dążącej do nieosiągalnych celów zdobycia panowania nad światem, kurs, który budzi w naszą opór ze strony szerokiego kręgu w wielu krajach.

Co się tyczy naszego kraju, to wiadomo, że Związek Radziecki, dbając niezmiennie o powolną odbudowę i rozwój swej gospodarki narodowej, nie posiadał drogi do wysięgu zbrojeń.

Związek Radziecki nie tylko nie posiadał tej drogi, lecz nawet nie jednokrotnie występował z konkretnymi propozycjami, aby wielkie mocarstwa, wraz z innymi państwami, podjęły stanowcze kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń, niezwłocznej redukcji sił zbrojnych i wydatków wojennych oraz, by jednocześnie porozumiały się w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznego kontroli międzynarodowej nad wcieleniem w życie tych postanowień, wykluczającej możliwość naruszenia tych decyzji przez jakiekolwiek państwo.

Eisenhower w przemówieniu swoim poruszył sprawę redukcji zbrojeń. Zagadnieniu temu poświęconych jest odpowiednich pięć punktów. Strona radziecka nie ma oczywiście zastrzeżeń przeciwko propozycji, wyłączonej w tych punktach. Jednakże wszystkie te propozycje mają zbyt ogólny charakter, co bynajmniej nie może ruszyć z miejsca niecierpliwie zwołki sprawy redukcji zbrojeń.

Ze słów Eisenhowera wynika, jakoby rząd USA zawsze opowiadał się za redukcją zbrojeń, a

Związek Radziecki zajmował przeciwną pozycję i nieomalże przeciwnie temu.

Widoczne są w tym próby przezrutek na Związek Radziecki winy za prowadzony w ostatnich latach wyścig zbrojeń w krajach bloku anglo - amerykańskiego. Jednakże próby te nie mają żadnego oparcia w faktach i wyrażają jedynie dążenie do przerzucenia odpowiedzialności z winnych na niewinnych.

W rzeczy samej czyż w Związku Radzieckim gloryfikowana jest wojna w Korei i wyścig zbrojeń jako korzystny „business”? Jako najlepszy środek zapewnienia aktywności gospodarczej i całkowitego zatrudnienia ludności? Czyż w Związku Radzieckim istnieje tzw. „strach przed pokojem”, czy spadają kursy akcji na giełdzie w związku z doniesieniami o osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych? Wszystko to istnieje nie w Związku Radzieckim, lecz w Stanach Zjednoczonych. Cóż ma z tym wspólnego Związek Radziecki, który nie potrzebuje wysięgu zbrojeń, który zawsze opowiadał się i opowiada za trwałym i ugruntowanym pokojem, który nie odczuwa strachu przed pokojem?

Oczywiście, Eisenhower ma rację, że po zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi drogi ZSRR i USA rozeszły się. Ale fakt ten w przemówieniu Eisenhowera z 16 kwietnia znalazł niewłaściwe, może nawet powiedzieliśmy, wypaczone oświetlenie.

Jeśli stanąć na mocnym gruncie faktów, to wszelkie niejasności w tej kwestii całkowicie znikną. Nie można w rzeczy samej ignorować faktu, że kraje bloku anglo - amerykańskiego, które w okresie ostatniej wojny światowej były sojusznikami ZSRR, natychmiast po zakończeniu tej wojny zmieniły kurs swej polityki. Pod wieloma względami wróciły one na dawną, przedwojenną drogę, kiedy ich stosunek do Związku Radzieckiego w żaden sposób nie można było nazwać przyjaznym i kiedy kurs ich polityki zwykłe zmierzał w przeciwnym kierunku.

Nie zamierzamy wdawać się w dyskusję z prezydentem w związku z jego dość dziwnym twierdzeniem o jakimś zakończeniu określonej ery w polityce radzieckiej. Nie możemy jednak bez

zdziwienia przyjąć jego wniosku, jakoby rząd ZSRR powinien wywrzeć się dziedzictwa w polityce zagranicznej, której słusznosci dowiodł cały bieg rozwoju międzynarodowego.

Jeśli łącząc początek lub koniec ery z pojawieniem się nowych osób na czele tego czy innego państwa, to z większym uzasadnieniem moglibyśmy mówić o zakończeniu ery w polityce USA w związku z dojściem do władzy rządu Eisenhowera. Ale sam nowy prezydent USA z jakichś powodów bez zastrzeżeń bierze w obronę całą politykę swego poprzednika, którą w swoim czasie, zwłaszcza w okresie kampanii przedwyborczej, nie bez uzasadnienia pod wieloma względami krytykował.

W przemówieniu swoim prezydent oświadczył, iż gotów jest powitać wszelkie prawdziwe świadectwo pokojowych zamiarów. Jednocześnie zwrócił się on z pytaniem: Co Związek Radziecki gotów jest przedsięwziąć?

Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze wykazywał gotowość do przyjaznego omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych pod warunkiem, że propozycje w sprawie rozwiązania tych problemów, niezależnie od kogo pochodzą, są w jakimś chociażby stopniu możliwe do przyjęcia i nie są sprzeczne zarówno z żywymi interesami narodu radzieckiego jak i z interesami innych, miłujących pokój narodów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w przemówieniu swoim użnał z jakichś powodów za możliwe połączyć swe propozycje w sprawie pokoju z szeregiem warunków wstępnych, które wysunął pod adresem Związku Radzieckiego, mimo że pretensje te nie zostały w jego przemówieniu poparte odpowiednimi zobowiązaniami ze strony USA.

Takie ujęcie zagadnienia wywołało już uzasadniony sprzeciw w najrozmaitszych kręgach międzynarodowych. Nie mogło ono nie wzbudzić zdziwienia wśród ludzi, którzy zdolni są do realnej oceny zarówno istoty pilnych problemów międzynarodowych jak i rzeczywistego układu sił i czynników określających sytuację międzynarodową. Dziennik angielski „Times” słusznie zauważył, że „ten kraj — czy to go,

Przygotowujemy program 1-majowy

Cały dom gra i śpiewa...

— Jednym z tańców, które przygotowujemy na program 1-majowy, będzie taniec marynarski, którego to muzykę stanowi melodia „Jabłeczka” — informuje nas Kazimiera Nowowiejska. Opracowała ona również obertę i polkę czeska ze „Sprzedanej narzeczonej”, które zespół wykona w programie, przygotowywanym dla uczczenia święta robotniczego.

— Zobowiązaliśmy się, że ten obfity program taneczny opracujemy przed terminem — wtraca kierownik Domu Oficera Marynarki Wojennej w Gdyni Sabelski, gdzie właśnie cały zespół pieśni i tańca Mar. Woj. cwi czy na próbach.

Tak, to prawda, cały gmach przygotowującego m. in. akade- rozbrzmiewa dźwiękami różnorod- nię centralną na Wybrzeżu z pro-



Żeby być dobrym kornecistą, trzeba mieć nie tylko dobry słuch, ale i silne płuca.

nych instrumentów, chórąlnym śpiewem męskim, rozlegającym się spoza zamkniętych drzwi sali ćwiczebnej na piętrze, muzyka fortepianowa, towarzysząca ewolu- cjom tancerzy na parterze.

Cały dom gra i śpiewa, bowiem artyści ewentualnie nieznający, aby jak najspanialej wypadł pro- gram 1-majowy, który przygoto- ją na 2 dni przed terminem tak, jak się zobowiązali.

Na próbie baletu

Kierownik artystyczny zespołu, kompozytor ob. Wiktor jest chwilowo nieobecny. Uczestnicy w obradach wojewódzkiego komi- tetu obchodu święta 1-majowego.



TEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Straszny dwór” — godz. 14-17.30, „Świętosz za kominem” — godz. 19-21.30, po- niedziałek — „Wesele Figara” — godz. 18.30-22.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Sprawa rodzinna” — godz. 18-18.20, „Sława rodzinna” — godz. 19-21.20, poniedziałek — teatr nieczynny.

Teatr Kameralny — Sopot — „Cyru- lik sewilewski” — godz. 19-21.45, po- niedziałek — teatr nieczynny.

KINA
GDANSK — „Przyjaźń” — „Dzie- łaczyna i traktor” — g. 18. WRZESZCZ — „Bajka” — poranek, „Hojne lato” — godz. 11, „Trzy powieści” — godz. 16, 18, 20, „ZMP-owiec” — „Czarodziej Glinka” — godz. 16, 18, 20, NOWY PORT — „Marynarka” — „Dziwaczyna ze Słowacji” — godz. 18, OLIVA — „Delfin” — „Bój skończy się jutro” — godz. 16, 18, 20, poniedziałek, „Światła w Koordii” — godz. 16, 18, 20.

SOPOT — „Akcja B” — „Akcja B” — godz. 15.30, 17.30, 19.30 — poniedziałek „Cesarski piekarz” II s. — godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Polonia” — „Cesarski piekarz” I s. — godz. 16, 18, 20, ponie- diałek — „Cesarski piekarz” I s. — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantyk” — poranek 11.30 „Historia jednego wynalazku” — „Cesarski piekarz” II s. — godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Gopiana” — „Jak har- towała się stał” — godz. 16, 18, 20 — poniedziałek „Jutro się będzie tań- czyć wszędzie” — godz. 16, 18, 20, „Warszawa” — „Wielka przygoda” — godz. 16, 18, 20, CHYLONIA — „Pro- mien” — „Gest Baby Jagi” — godz. 18, 20, poniedziałek — „Krawczyk Wa- reg” — godz. 18, 20, GRABÓWEK — „Fala” — „Dolina śmierci” — godz. 18, 20, poniedziałek — „Droga nadziei” — godz. 18, 20, ORŁOWO — „Neptun” — „Na oświeśleń Carvona” — godz. 18, 20, poniedziałek „Musorowski” — „Ma- 18, 20, FOTOPLASTIKON, ul. Władys- ława IV 23 — „Wersal”.

WEJHEROWO — „Świt” — „Dru- żyna” — poniedziałek — „Bój skończy się jutro”, LEBORK — „Fregata” — „Kra- zownik Warg”, poniedziałek „Kurty- na w górę”, PRUSZCZ — „Krakus” — „Panna bez posagu”, PUCK — „Ma- „Torpedowiec nieustraszone”, JA- STARNIA — „Jeli” — „Kwiat miłości”, LEBA — „Rybak” — „Razem się spo- zna”.

APTEKI DYŻURNE
od dn. 25. 4-1. 5.

GDANSK — ul. Gen. Świerczewskie- go 32 — tel. 320-50, NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75, ORU- NIA — ul. Jedności Robotn. 111 — tel. 347-27, OLIVA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75, WRZESZCZ — ul. Grunwaldz- ka 86 — tel. 426-32, SOPOT — ul. Su- lina 791 — tel. 523-84, ORŁOWO — ul. Boh. Stalina 66 — tel. 91-24, GDY- NIA — Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78, GRABÓWEK — Czerw. Kosynie- rów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE
GDANSK-WRZESZCZ — Ratnikowa i polonierze — tel. 41-000 i 109, Grun- waldzka 2, czynne całą dobę, Dzielce- — tel. 09 od g. 19 do 7, GDYNIA rat- — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-09.

STRAŻ POŻARNA — telefon: GDANSK: 06, Gdynia: 06, Sopot: 511-08.

swych produkcji, ale od kolegów dowiadujemy się, że członkowie orkiestry podjęli indywidualne zobowiązania szkolenia w grze na poszczególnych instrumentach mniej zaawansowanych.

— To także zobowiązanie 1-majowe — uśmiecha się ob. Szara- fiński, gdy zdziwiona jego krzą- tanina przy bibliotece, zbliżam się do niej i biorę do ręki ładnie oprawiony komplet nut.

— Przepisałem już 26 nume- rów — szepcze mój informator przy akompaniowaniu kwintetu. — Katalog szczegółowy, którego dotychczas nie mieliśmy, a który będzie zrobiony w ramach zob- owiązań, pozwoli każdemu szybko zorientować się, jakiego rodzaju i ile utworów muzycznych posia- da nasza biblioteka.

Chórzyści niedługo pozwalają nam dealektować się muzyką! Z pobliskiej sali ćwiczebnej za- brzmiała nagle pełna ludowego humoru pieśń: „Szedł chłop do dom wczas, zrobił z buki duży bas... — cichutko wsunęliśmy się do sali ćwiczebnej. Tadeusz Da- browski, dyrygent chóru jest bar- dzo wymagający.



Och, teraz ktoś sfalszował, ale jeszcze kilka prób i wszystko pó- dzie doskonale.

Przed 1 Maja

W ELEKTROWNI
Każdy dzień przynosi nowe meldun- ki o wykonywaniu długofalowych zo- bowiązań dla uczczenia święta 1 Maja na różnych odcinkach pracy. Wśród nich są zobowiązania załogi elektro- wni gdynińskiej.

I taki: pałac siliwni I zaoszczę- dzają miesięcznie około 100 ton węgla, pałac elektrowni II za- oszczędzają miesięcznie ok. 40 ton węgla.

Ponadto inne działy i brygady wy- konują wiele cennych zobowiązań, przynoszących instytucji poważne osz- czedności.

W ZAKŁADACH PRZEM. DROZDZO- WEGO
Załoga Państw. Zakł. Przem. Drozd- zowego postanowiła święto między- narodowego proletariatu uczcić nowymi długofalowymi zobowiązaniami, a mia- nowicie wykonaniem pięcioletniego pla- nu produkcji suszonych drożdży pie- karniczych na 7 dni przed terminem.

Robotnicy zatrudnieni w dziale re- mentacji i zacierali wykonają roczny plan na 5 dni przed terminem.

Przez systematyczne konserwo- wanie silników elektrycznych i oszczędność prądu, zmniejsza z- życie energii elektrycznej o 40 proc. Ogólna wartość zobowa- zań zespołowych i indywidual- nych wynosi około 120.000 zł.

W KOMITETACH BLOKOWYCH
Na równi z zakładami pracy zobow- iązania podejmują komitety bloko- we. I tak komitet blokowy nr 14 w Gdańsku postanowił do dnia 1 maja

przeprowadzić porządku na swym ter- cie, zbierać 3.000 kg złomu, zorganizo- wać zbiórki metalu nieżelaznych, urza- dzać plaskownicy dla dzieci i boksu do siatkówki dla młodzieży.

Mieszkańcy należący do komitetów blokowych nr 123, 124, 125 i 126 po- stawili wspólnym wysiłkiem urządzić i całkowicie wyposażą w sprzęt ogró- dek jordanowski przy ul. Chrobrego 10 a mieszkańcy rejonu komitetu bloko- wego nr 154 w Oruni postanowili z materiałów budowlanych, uzyskanych w rozbiórce wypalonych domów, odbu- dować świetlicę dla tej dzielnicy.

Odwolanie odczytu w Muzeum

Zapowiedziany na wtorek 28 bm. odczyt inż. Zdzisława Kwasa- nego przełożony został na termin późniejszy, który podany będzie za pośrednictwem prasy.

Dalsza rozbudowa rybackiej bazy w Świnoujściu

Akcja zobowiązań pierwszo- majowych zmobilizowała ponow- nie szerokie rzesze budownic-zych dalekomorskiej bazy ry- backiej w Świnoujściu do zwie- kszania wydajności pracy. Licz-

MIGAWKI Wybrzeża

Zatrzyma się

— Zatrzyma się, czy nie za- trzyma?

— Zatrzyma się — odpowiedzia- lam z pewnością siebie. Ostatnio jeździę tą trasą bardzo często i nie było wypadku, żeby na przy- stanku warunkowym przy ul. Świętojańskiej w Gdyni autobus nie zatrzymał się. Zresztą, więk- szość pasażerów gdynińskich wy- siada właśnie tutaj, w centrum miasta.

Prośba o zatrzymanie autobu- su na „warunkowym” była na- prawdę niepotrzebna, bo przed nami poprosiło o to już kilka osób, a drugie tyle, nauczone do- świadczeniem, czekało cierpli- wie.

Praktyka wykazała, że przy- stanek przy ul. Świętojańskiej jest konieczny i dlatego wniosek dla WPKGG: Przystanek warun- kowy zastąpić przystankiem stałym.

(L)

Zrobimy to

w „Miesiącu czystości”

Z przyjemnością zauważyli- my, że Prez. MRN w Gdańsku nareszcie zlecił Wojewódzkie- mu Przedsiębiorstwu Robót Dro- gowych ułożenie chodnika przy ul. Garnarskiej w Gdańsku przed „Domem Prasy”. Robotni- cy postanowili to wykonać przed 1 Maja. Dotychczas przy naj- mniejszym deszczu tworzyła się olbrzymia kałuża i trzeba było schodzić na jezdnię, żeby ją o- minąć. Ułożono także chodnik po przeciwnej stronie. Trzeba tylko jak najprędzej usunąć gruz.

Ale Prez. MRN powinno jesz- cze zlecić usunięcie gruzów z chodnika przed zburzonym do- mem obok sklepu tekstylnego, gdzie trzeba również schodzić na jezdnię. Nawetle trudu, a ulica nareszcie nie będzie sprawiała ponurego i przykrego wrażenia.

(h)

17 maja rozpoczyna się »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

Już od kilku lat, miesiąc maj poświęcamy popularyzacji czy- telnictwa książki i prasy oraz podsumowaniu osiągnięć w dzie- dzinie oświaty. W r. bież. Dni Oświaty, Książki i Prasy roz- poczyna się w dniu 17 maja i trwać będą 3 tygodnie.

Dla zorganizowania Dni po- wstała Wojewódzka Rada Czy- telnictwa i Książki, na czele której stanął poseł Antoni Bi- gus. Obecnie tworzą się Miejs- kie i Powiatowe Rady Czytel- nictwa.

W skład Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa wchodzi 5 sekcji: organizacyjna z przewodniczą- cym ob. Wilga, propagandy z red. Mojkowskim, upowszechnie- nia książki z ob. Wierzbicką, od- czytowa z mgr. Dobrowolskim i sekcja imprezowa.

Ramowe plany działalności po- szczególnych sekcji, które już zo- stały opracowane, przewidują zorganizowanie m. in. wycieczek krajoznawczych pt. „Szlakami li- teratury”, dyskusji nad filmami, koncertów, rewii poświęconych czytelnikom i spotkań zespołów redakcyjnych miejscowej prasy ze swoimi czytelnikami, wielkich kiermaszów książek itp.

W maju prelegenci, Tow. Wie- dzy Powszechnej wygłoszą 530 odczytów w zakładach pracy, miasteczkach, a szczególnie dla mieszkańców wsi w spółdziel- niach produkcyjnych i PGR-ach. Również Liga Kobiet urządzi w swoich kołach blokowych wie- czornice poświęcone czytelnictwu i oświacie. ZSCH przewidu- je zorganizowanie 160 odczytów w różnych gromadach, szereg re- jonowych konferencji czyteln- iczych i zlotów przodowników czytelnictwa.

Jak widać z wstępnych przygo- towań, Dni Oświaty, Książki i Prasy przyniosą wiele cieka-

Zieleń do dekoracji 1-majowej

Prezydium MRN w Gdyni poda- je do wiadomości, że celem umo- żliwienia ludności miasta należy- tego udekorowania domów na dzień święta 1 Maja uruchomio- ne będą od poniedziałku 27 bm. od godz. 16, 2 punkty rozdziel- niki na placu przy Prezydium MRN oraz na placu przy Młodzie- żowym Domu Kultury.

Zieleń mogą bezpłatnie podej- mować obwodowe komitety Fron- tu Narodowego, komitety rejono- we i blokowe oraz wszyscy mies- kańcy Gdyni.

Ważne dla przyszłych studentów

Rekrutacyjny punkt informa- cyjny przy Wyższej Szkole Pe- dagogicznej w Gdańsku czynny jest codziennie od godziny 16 do 18.

Na wesołym rusztowaniu

Miejski Komitet Odbudowy Warsza- wy w Gdańsku urządzi wielką roz- wiewkę, plenery, satyry i muzyki pt. „Na wesołym rusztowaniu”, w której wystąpi m. in. chór Jara (kwartet wokalny), Beata Artowska i Maria Mir- ska (Śpiew), Tadeusz Cygler i Karol Hallusz (humor — satyra), Horst Ja- błoński (fortepian), Stefan Wieber- ki — Wiech i Kazimierz Różewicz (a- kompaniament).

Impreza ta odbędzie się 2 i 3 maja o godz. 19.30 w hali sportowej (daw- nej hali Budowlanych) we Wrzesz- cu oraz 2 maja o godz. 19.30 i 3 ma- ja o godz. 19.30 w Młodzieżowym Do- mu Kultury w Gdyni.

Bilety w cenie 5, 10, 15 i 20 zł oraz bilety ulgowe w cenie 4, 8, 12 i 16 zł (wyłączenie na listy zbiorowe zakładów pracy, szkół i uczelni) można naby- wać w oddziałach „Orbis” w Gdań- sku, Wrzeszczu, Sopocie i Gdyni od 28 bm.

Wykonali plan kwartalny w 112,5 proc.

Zobowiązania pracowników PDT w Sopocie, podjęte na apel młodzieży z Centralnego Domu Towarowego w Warszawie oraz dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, przyczyniły się do tego, że załoga PDT Sopotu wyko- nała plan w I kwartale br. w 112,5 proc.

Zmniejszono poważnie ilość mank i obniżono koszty własne. W wyniku współzawodnictwa na czoło wysunęły się pracow- nice Maria Stryk, Stefania Szopiń- ska i Pelagia Marcinkowska.

Przodujące załogi spółdzielni »Gryf«

Jak nam donosi korespondent Aleksander Czaja, w spółdziel- ni rybołówstwa morskiego „Gryf” we Władysławowie na czoło wysunęły się następujące załogi:

Załoga kutra „Wła 84” wyko- nała do 20 bm. 71,1 proc. miesięcz- nego planu połowów, załoga „Ust 33” — 52,8 proc. planu, za- łoga „Leb 9” — 50,9 proc. planu, za- łoga „Ust 19” — 49,9 proc. mie- sięcznego planu połowów.

Jak z tych kilku cyfr można wnioskować, realizacja miesię- cznego planu połowów w spół- dziełni osuwa się bardzo wolno i nierzadko.

Rejs do Szwecji na zaoszczędzonym paliwie

Załoga jednostki Polskiej Żeglugi Morskiej s/s „Koto- brzeg” postanowiła wykonać ponadplanowy rejs do Szwec- cji na zaoszczędzonym paliwie. W ten sposób marynar- cze z „Kotobrzegu” uczczą Święto 1-Maja.

Załoga „Wielunia” powzię- ła decyzję wykonania rocz- nego planu przewozów na 2 tygodnie przed terminem.

(w)

Władysław Walentynowicz

Nasza ocena

Koncert młodych pianistów Liceum Muzycznego w Sopocie

Typ szkoły II stopnia, w któ- rej połączone są przedmioty ogólnokształcące z muzycznymi i któ- ra nazywa się liceum muzycz- nym, jest ideałem szkół wycho- wujących zawodowych muzy- ków.

Za czasów sanacyjnych mieli- śmy w Polsce tylko jedną tego ty- pu szkołę w obecnym Stalinogro- dzie. I pomimo, że liceum stali- nogrodzkie już wtedy zdało egz- amin z najlepszych wyników wy- chowania muzycznego, rząd sana- cyjny nie zajął się, by takich szkół powstało więcej.

Dopiero w obecnym ustroju Mi- nisterstwo Kultury i Sztuki w- trosze o poziom nauczania mu- zyki rozbudowało licea muzyczne prawie we wszystkich większych miastach Polski. Przekonano się, że licea muzyczne jak i podsta- wowe szkoły muzyczne, dają do- bre rezultaty, łącząc przedmioty muzyczne (teoretyczne i praktycz- ne) z przedmiotami ogólnokształ- cącymi.

Państwowe Liceum Muzyczne w Sopocie powstało 3 lata temu.

otwierając zrazu tylko 2 klasy. Obecnie ma ich już 4, a piątą i ostatnią (kurs LM trwa 5 lat) zo- stania utworzona w przyszłym roku szkolnym.

W sopockim liceum poza ogólnymi przedmiotami teoretycznymi (muzycznymi) istnieje specja- lizacja w grze na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, kontra- basie i instrumentach dętych.

Popis ostatni dotyczył tylko specjalistów w dziedzinie forte- pianu. Człowa grupa pianistów reprezentujących wszystkie ist- niejące klasy licealne świadczy o dobrym poziomie muzycznym tej szkoły. Wyższa Szkoła Muzyczna, do której przejdą absolwenci lice- um będzie miała w przyszłości dobrego narybek.

Klasę I licealna reprezentowały: Elżbieta Głogowska i Barbara Smilgin, klasę II — Danuta Trzaska i Re- nata Gienert, klasę III — Maria Kop- cyska i Wacław Kłosa, klasę IV — Elżbie- ta Brachówna, Mirosław Bukowski, Iwona Sielicka i Zdzisław Bruna.

Cała ta dziesiątka utalentowa- nych pianistów i pianistek ma dobrą technikę w stosunku do swoich lat nauki i odpowiednio

dobry repertuar. Jedyną wadą prawie wszystkich wykonawców jest brak dużego, jednego tonu.

Obecny kierunek naszej pia- nistyki, opierającej się na wz- rach pianistyk radzieckiej, zwraca olbrzymią uwagę na brzmienie fortepianu pod pal- cami wykonawcy. Każdy dźwięk wydobycy z instrumen- tu, czy w forte, czy też w pla- no musi być soczysty, głęboki i okragły jak piłeczka.

Tęto wymaga obecny kieru- nek i nasi pedagogzy; chcą- isz z prawem wymagań arty- stycznych, muszą nań zwrócić specjalną uwagę. Same wpraw- na poruszenie się palców na klawiaturze już teraz nie wy- starcza.

Spodziewać się należy, że ten- jedyny, chociaż ważny manka- ment wyróżnia się w ciągu naj- bliższych lat, a wówczas nasze młode liceum muzyczne będzie mogło stanąć na czele innych li- cewo muzycznych Polski Ludo- wej.

Władysław Walentynowicz

DROGA MŁODYCH

Kolumnę redagują korespondenci młodzieżowi »Dziennika Bałtyckiego«

W przededniu naszego święta

Wraz z przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMP przy Gdańskich Zakładach Maszyn Elektrycznych, Leszkiem Lindnerem, idziemy do hal produkcyjnej, w której pracuje młodzieżowa brigada ślusarska Lotara Farrę. Przechodzimy przez szeregi hal. Na każdym niemal stanowisku roboczym — małe czerwone proporzki, w nim krótki napis: 1 Maja.

Młodzież robotnicza z fabryk, stoczni, kopalni i hut dotrzymuje kroku swym starszym towarzyszom pracy. W okresie podejmowania zobowiązań długookresowych, postawą, entuzjazmem pracy dowiodła swej dojrzałości politycznej i społecznej. Do warty 1-majowych w GZME przystąpili młodzi robotnicy jako jedni z pierwszych, w realizacji zobowiązań również wysuwają się na czoło.

Pierwszeństwa nie oddamy

Ale wróćmy do brigady Lotara Farrę. Można by o niej mówić

bardzo wiele. Niedawno np. Farrę i „jego” chłopcy wystąpili z wnioskiem o zrewidowanie dotychczasowych norm produkcyjnych, poprosili komisję o podwyższenie norm, bo dotychczasowe uznali za zaniżone. Komisja sprawę rozpatrzyła i, wniosek młodzieży „przeszedł”. Pracują już dzisiaj na nowych normach.

— Nie myślcie, że to nam tak łatwo przyszło — opowiada Farrę. — Starzy ślusarze nie chcieli przyjąć nowych norm, starali się wmówić w nas, że nie poddamy. Ale pokazaliśmy, że jednak potrafimy pracować na nowych normach, że mimo to plany wykonywać będziemy w 200 procentach.

Pierwszeństwa w zakładzie nie oddamy żadnemu działowi. — dodaje patrząc z dumą na „swoich” chłopców, pochylonych nad wykonywaniem tablic.

Wszyscy oni są młodzi, tak jak ich 21-letni brigadziści. Praca, która wybrała ich, im błądzą bardzo.

Na wartach 1-majowych

Do warty 1-majowych — mówią kol. Lindner — przystąpili za równo ZMP-owcy jak i młodzież niezorganizowana. Każdy na swoim odcinku i w miarę swych możliwości chce uciecić świętu 1 Maja.

Np. E. Frelka skróciła czas łączenia tablic ze 180 do 120 rob. godz. W. Chądzyński zaoszczędził na łączeniu skrzynki 30 rob. godzin. K. Colbecki wykonał w spóźnieniu, w 150 godzinach zamiast w planowanych 322 godzinach. J. Wróbel wykonuje opory, zaoszczędził 100 rob. godz. E. Krawczyk skompletuje opory w 150 godzinach zamiast w 432. J. Kopec skróciła czas montażu rozruszników z 342 na 122 rob. godzin. J. Krzemieński, pracujący przy regulacji rozruszników, wykona swą pracę w 60 godzinach zamiast w planowanych 180.

W Fabryce Płyt Pilśniowych

Również młodzież pracująca w Fabryce Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie w powiecie starogardzkim, czci święto klasy robotniczej 1-Maja nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi i wartami 1-majowymi.

Wraz z całą załogą młodzi robotnicy zobowiązują się wykonać roczny plan fabryki do dnia

Wsie Wybrzeża w czynie produkcyjnym

Do warty 1-majowych przystępuje również młodzież wiejska z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, gromad indywidualnych.

W PGR Waplewo w powiecie sztumskim robotnicy, wspierając realizację długofalowych zobowiązań, zorganizowali jeszcze jedną młodzieżową brigadę polową, która pracować będzie przez cały okres wiosenny. 20-osobowa brigada zasadzi przy tym poza godzinami pracy 19 ha ziemniaków.

Młodzież spółdzielni produkcyjnej w Krasnolegim w powiecie sztumskim w wolnym od zajęć czasie i w niedziele odchwasczać będzie pola spółdzielcze.

Młodzież gromady Kościelna w powiecie sztumskim w czynie 1-majowym naprawi drogę na odcinku 1.600 m.

Młodzi pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Tczewie, zaciągając warty 1-majowe, zobowiązują się: Zenon Andrzejewski do 1 maja wykonać 250 proc. normy, Zbigniew

Kunciewicz 150 proc., Lechosław Góra — 200 proc., Jan Szypla 270 proc., Edward Golebowski 200 proc., Krystyna Lewandowska — 150 proc.

Ponadto brigada młodzieżowa TOR-u w watach 1-majowych zobowiązała się podwyższyć dotychczasowe długofalowe zobowiązanie i zwiększyć wydajność pracy o 20 proc. tj. wykonywać 220 proc. normy.

Na wszystkich odcinkach naszego życia trwa zwycięska walka o Plan, o pokój, o socjalizm, której symbolem jest święto mas pracujących — 1 Maja.

Elżbieta Herbst

Młodzi kolejarze, skracając postój wagonów, witają czynem święto 1-majowe

Już z dala witają radośnie po drodze przybywających na stację kolejową Gdańsk — Oliwa biało-czerwone emblematy ZMP. Załoga stacji to prawie sama młodzież zorganizowana w brigadzie im. Karola Świerczewskiego, która samodzielnie obsługuje przybywające pociągi. Dla uczczenia święta klasy robotniczej już 15 kwietnia zaciągnęli oni wartę 1-majową postanawiając skrócić średni postój wagonów z 22,5 na 21,5 godzin.

Stanisław Bandzmer, dyżurny ruchu, pamiętając o podjętym przez kolektyw zobowiązaniu, zawniosł przybył na swoją zmianę, by należycie przejąć obowiązki służbowe od kolegi. Zdał mu służbę Bronisław Bernacki informując go o sytuacji na stacji.

— Zwróć uwagę, aby węglarki z toru 8 zostały jak najszybciej podstawione na bocznice.

Dzwonią telefony. Padają polecenia. Lecz nie tylko Bandzmer, przybierający ZMP-owcem, pełni wzorowo wartę 1-majową. Opodal na drugiej nastawni — wykonawcą pracy nastawni — Józef Lewiński. Wykonując polecenie dyspozytora, manipuluje dźwignią i po chwili węglarki są już na rampie towarowej. Czuwając nad sprawą realizacją zobowiązania przewodniczący koła ZMP oświadcza:

— Dzięki należytej pracy Bandzmera zaoszczędziliśmy dziś

Praca nauczyciela w Polsce Ludowej jest zaszczytem

Maturzyści, wstępujcie do wyższych szkół pedagogicznych!

25 minut na postoju parowozu manewrowego, przez co przycy niliśmy się poważnie do skrócenia postoju wagonów.

Lecz nie tylko ZMP-owcy na warty 1-majowej czczą dziś na stacji Oliwa zbliżające się święto klasy robotniczej. Za ich przykładem również starsi pracownicy dwoją się i troją, by jak najbardziej wzorowo wykonać zadania planu.

Julian Waśniewski

Aby być godnym miana ludzi budujących socjalizm

Trudniejsze i donioślejsze niż kiedykolwiek zadania stoją w bieżącym roku w kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed młodzieżą ZMP-owską.

Zadania te polegają na tym, aby dokonać zwrotu w najważniejszej dziedzinie pracy zetem powścią — w pracy ideowo-politycznej wśród młodzieży, aby mocniej związać pracę ZMP w dziedzinie produkcyjnej, kulturalnej i sportowej z socjalistycznym wychowaniem młodzieży.

Odbywające się zebrania wyborne organizacji ZMP-owskich na Wybrzeżu są najlepszym sprawdzianem pracy organizacyjnej i przygotowawczej ze strony poszczególnych kół ZMP.

Dobre przygotowanie podstawą powodzenia

Np. ZMP-owcy ze statków PMH są zawiązanymi telegraficznie do zebrania jeszcze w czasie trwania rejsów. W ten sposób mogą się do nich zawniosować odpowiednio przygotować.

M. in. na statku „Przyjaźń Narodów” zebranie wypadło dobrze ponieważ poprzedziła je dobra praca przygotowawcza. Dyskusja toczyła się słuszenie wokół odpowiedzialności między wachami a oszczędności paliwa i zmniejszenie do minimum przestojów w portach zagranicznych.

ZMP-owcy z maszynowni zobowiązali się do wzmocnienia socjalistycznej opieki nad maszynami, tak aby uniknąć najmniejszej nawet awarii, a z załogi pokładowej do maksymalnego wykorzystania nośności statku.

Zwrócono jednocześnie na zebraniu szczególną uwagę na rolę szkolenia ideologicznego w czasie rejsów.

Do tego nie wolno dopuścić

Słabo natomiast zostało przygotowane zebranie na statku „Czech”. Po bohaterskim ratowaniu załogi kanonierki egipskiej, ZMP-owcy statku, ujęli n. sławę, zapomnieli o tak ważnej kampanii. Słaba praca załogi koła, brak żywego zainteresowania ze strony organizacji partyjnej i aparatu KO spowodowały tu poważne zaniedbania.

Zawiniła wiosna

Wielezorożność szkół dla pracujących daje się zauważyć, szczególnie w okresie wiosennym, brak dyscypliny nauki. Nieobecność na zajęciach przybiera niepokojące rozmiary.

W szkole ogólnoszkolnej przy ul. Konrada Leickowa w Gdańsku liczba uczniów w porównaniu ze stanem na początku roku szkolnego zmalała do połowy. W dodatku wielu słuchaczy opuszcza zajęcia.

Trzeba, aby dyrekcja podjęła zdecydowane kroki w kierunku przywrócenia dyscypliny wśród młodzieży. Należy porozumieć się z radą zakładową, zawiadującą o postępiech w nauce słuchacza, być z nim w stałym kontakcie. Ta droga zyska się wielką możliwość kontroli pracy i nauki słuchacza.

Dużą rolę mają tu do spełnienia specjalnie, wobec zbliżających się egzaminów, zarząd i aktyw ZMP. Należy wyłuszczać słuchacza, że, zaniedbując się w nauce, wyrządza wielką szkodę sobie i państwu, które ich wiedzy potrzebuje.

Zorganizowanie kolektywnej nauki w kółkach samokształceniowych i pomoc indywidualna silniejszych w nauce kolegów odnieść na pewno pożądany skutek.

Jan Kawiak

Budujemy »nowy dom«

Dzięki rewolucyjnym przeobrażeniom społecznym minęły bezpowrotnie czasy niepewności jutra. Przed młodzieżą polską otworzyły się nieograniczone możliwości pracy, rozwoju, awansu społecznego.

Od pierwszych chwil po wyzwoleniu do odnowy ojczyzny wraz z całym społeczeństwem stała młodzież z młodzieńczym zapałem, z młodzieńczą żarliwością.

Dziś w przededniu święta 1 Maja — my, młodzież polska możemy z dumą powiedzieć — walkę o wspaniałe jutro, o socjalizm doprowadzimy do zwycięskiego końca!



Janusz Wilemborek



Janusz Wilemborek

trzeba stale informować komitety i organizacje partyjne i po przez te stałą łączność zapewnić właściwe przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić jednocześnie na wzrost organizacji, poprzez przyjmowanie w jej szeregi produkcyjnej młodzieży niezorganizowanej.

Chodzi o to, aby wszystkie koła ZMP w mieście i na wsi, w szkołach i uczelniach wyszły z kampanii wzmocnione politycznie i organizacyjnie. Żeby ZMP-owcy byli zawsze gotowi stanąć na najtrudniejszych odcinkach pracy. Żeby w poczuciu odpowiedzialności wobec organizacji i całego narodu powiększyć do robót produkcyjnych i ideologicznych, stając się godnym miana ludzi nowej epoki — ludzi budujących socjalizm.

Janusz Wilemborek

Młodzież szkolna podejmuje zobowiązania 1-majowe

Młodzież szkolna, idąc śladem swoich kolegów z fabryk, kopalni i stoczni, podejmuje cenne zobowiązania dla uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja.

Uczniowie, mieszkający w Internacie Technikum Mechanicznego — Elektrycznego w Gdańsku, zobowiązali się poświęcić 150 godzin pracy na dodatkowe roboty w warsztatach szkolnych oraz 400 godzin przy naprawie boiska sportowego. Jednocześnie realizują oni swoje zobowiązanie, polegające na przeprowadzeniu cyklu pogadanek na aktualne tematy polityczne. Do dnia 1 maja zlikwidują poza tym wszystkie oceny niedostateczne.

Andrzej Matysiak

Cennymi są również zobowiązania, podjęte przez uczniów Technikum Skózanego w Starogardzie: poza zajęciami szkolnymi doprowadzą oni do porządku warsztaty szkolne, odmalują wszystkie maszyny i urządzenia warsztatowe, sporządzą pełną inwentaryzację sprzętu szkolnego, oraz wykonają ponad plan 200 par obuwia.

Podjęli też szereg zobowiązań indywidualnych, m. in. kol. kol. Janowski i Łoboda zbiorą 150 kg złomu.

Andrzej Sukiennik

Uczniowie kl. I A Liceum Pedagogicznego w Łęborku dla uczczenia 1 Maja wzięli czynny udział w akcji zalesiania terenu w pow. słupskim. W ciągu jednego dnia 32-osobowa grupa młodzieży zasadziła 10.000 sadzonek sosny pospolitej i 6.000 sadzonek brzozy.

Brunon Dompke

W tczewskim Technikum Handlowym uczniowie przepracują 250 rob. godzin przy odgruzowywaniu placu pod internat szkolny, a członkowie SKS uporządkują boisko do statków i urządzią skocznię lekkoatletyczną. Ponadto młodzież dołoży wszelkich starań, aby w b. roku szkolnym osiągnąć jak najlepsze wyniki w nauce.

Kazimierz Denek

Klasy V, VI i VII szkoły podstawowej w Bukowcu w pow. starogardzkim zobowiązały się z okazji 1 Maja zaleść 2 ha ziemi. Zobowiązania wykonano na kilka dni przed terminem. Dzieci z Bukowca wzięły do współpracy szkołę podstawową w Pączewie.

Ireneusz Glowinski

Sportowcy KS „Zryw” przy Technikum Gastronomicznym, Zasadniczej Szkole Gastronomicznej i ZS, Szkole Odzieżowej w Elblągu zobowiązują się przepracować 300 rob. godzin przy sadzeniu drzewek — zbierać 500 kg złomu, zawiązać stały kontakt z jednym z LZS-ów, wyjechać na wioś w propagandowym pokazem gimnastyki przyzodowej, oraz wziąć 100-procentowy udział w biegach narodowych i w zdobywaniu norm na odznakę BSKO i SPO.

Sławomir Hardej

Rozbudowane boisko szkolne, zasadzone 50 drzewek owocowych — to praca uczniów szkoły podstawowej w Nienczołowicach w pow. welbtorwskim. Ponadto wszyscy uczniowie wstąpili do Szkolnej Kasy Oszczędności, organizując współwzajemność w oszczędzaniu. Wzywają oni poza tym szkołę podstawową w Górze Pomorskiej do długofalowego współwzajemnościwa w zbiorze złomu.

Stefan Mościpan

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przem. Okrętowego w Gdańsku podjęli szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych. M. in. kol. Eugeniusz Rzekeba zobowiązał się skrócić czas szlifowania kotłów do noży kufarskich o 30 proc., członkowie brzozy im. Marszałka Rokossovskiego, do której wchodzi klasy I b i I k postanowili do dnia 30 hm, zakończyć wszelkie prace, związane z wykonaniem 15 szafek narzedziowych, a klasy II e zobowiązała się zorganizować wyjazd do PGR celem udzielenia pomocy w pracach wiosennych.

Zdzisław Walentek

Realizując swe zobowiązania, podjęte z okazji międzynarodowego święta mas pracujących 1 Maja, młodzież ZMP-owska PSS w Gdwi zrealizowała wyjazd do wzorowego ośrodka kolonijnego dla dzieci spółdzielców w Raduni, celem przygotowania terenu pod ogród warzywny na potrzeby ośrodka.

W ciągu zaledwie kilku godzin nawieziono taczkami pokorne ilości czarnozemi, gliny i obornika, skosono i częściowo zaliczono warzywa na prze strzeni około pół ha, ponadto zasadzono 200 kłacz rabarbaru i kilkadziesiąt krzewów malin.

Janusz Beldzikowski

Droga Janusza Wróbla do Partii

Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy Gdańskich Zakładach Gazownictwa, Julian Bogdanowicz, oddłża na chwilę słuchawki.

— Wróbel? To jeden z najlepszych naszych pracowników — mówi — a od czasu, jak wstąpił do Partii, stara się pracować jeszcze lepiej.

Mistrz konserwacji i II sekretarz Komitetu Zakładowego, Franciszek Cyle straca: — Wróbel, to jeden z czołowych aktywistów społecznych. Posiada przy tym dużo czasu pracy z młodzieżą, jako przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP.

Janusz Wróbel początkowo niechętnie opowiada o sobie. Stopniowo jednak „rozkręca się”, interesując kresląc koleje swego życia.

— O tym, jak żyliśmy przed wojną, niewiele mogę powiedzieć. Byłem wtedy młodym chłopcem. Pamiętam jednak, jak ciężko nam było żyć. Matka z trudem wiodła koniec z końcem, bo pensja ojca, kancelisty, była tak szczupła, że nie wystarczała na zaspokojenie nawet minimalnych potrzeb.

Po wyzwoleniu życie nasze uległo radykalnej zmianie. Przeniosłem się wtedy z matką do Bytomia. Ukończyłem tam V i VI klasę szkoły podstawowej, VII klasę ukończyłem w Częstochowie. Wówczas to zdecydowałem się wstąpić do gimnazjum górniczego w Wałbrzychu. Po trzech latach nauki ukończyłem je i rozpocząłem naukę w liceum przemysłu węglowego.

Janusz na chwilę zadumał się. Wspominał widać czasy szkolne.

— Wiedzę, nieraz w wolnej chwili myślę o tym, jak wiele zawdzięczam naszej władzy ludowej — rzekł nagle, przerywając ciszę.

— Bo... pomyślcie sobie, czy przed wojną mógłbym marzyć o jakiegokolwiek nauce? A w Polsce Ludowej otrzymałem stypendium i bez troski o byt mogłem poświęcić się wyłącznie nauce.

W ub. roku ukończyłem liceum i z dyplomem technika — mechanika górniczego skierowany zostałem do pracy w Zakładach Gazownictwa Okręgu Gdańskiego. Pracuję tu na stanowisku technika awaryjnego i jak dotąd — dodaje skromnie — wszyscy są z mojej pracy zadowoleni.

I znowu, jak przed chwilą, zaległa na moment cisza...

— Mając 16 lat — opowiada dalej — wstę-

piłem do ZMP. Było to 22 września 1948 r. Pamiętam tę datę doskonale, bo przecież od tej chwili znalazłem się w szereguach produkcyjnej młodzieży, która rosła i hartowała się w naszej bojowej organizacji.

Pamiętam nasze pierwsze zebrania ZMP-owskie i dyskusje. Dyskutowaliśmy o wszystkim, i o ogromnych przeobrażeniach w kraju, które nas, młodych, porwują swoimi rozmachem, i o doświadczeniach Kraju Rad, z których nasi robotnicy i inżynierowie, my wszyscy, ludzie pracy, czerpiemy wzór i natchnienie.

To właśnie w ZMP nauczyłem się rozumieć jasno i wyraźnie gigantyczną budowę socjalistycznego życia. Tu rosła moja świadomość, oparta o naukę J. W. Stalina.

Mijały lata... Na każdym kroku, obserwując wspaniały rozwój naszego kraju, stykałem się z pomocą naszego sojusznika, Związku Radzieckiego — czy to oglądając wspaniałe maszyny produkcyjne radzieckiej, czy też w rozmowach z robotnikami — racjonalizatorami, którzy dzięki radzieckim wzorom dokonali niejednego usprawnienia w produkcji.

Interesowałem się żywo życiem narodów ZSRR, śledziłem w prasie ich wzrastający dobrobyt. Coraz częściej zaglądałem do dzieł Stalina, ucząc się na jego bohaterskiej, rewolucyjnej działalności.

Kiedy przestało bić serce Wielkiego Przyjaciela naszego narodu i Wodza klasy robotniczej całego świata — JOZEF STALINA, Janusz Wróbel, członek ZMP, postanowił wstąpić do Partii.

— Ciężko to było chwile — opowiada Janusz. — Odszedł od nas Ten, który całe swoje życie poświęcił sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i utrwalenia pokoju. I wtedy złożyłem podanie o przyjęcie do Partii. Zrozumiałem, że tu jest moje miejsce, że tu będę mógł jeszcze skutecznie niż dotychczas walczyć o zwycięstwo nieśmiertelnych nauk STALINA.

Janusz Wróbel z dumą pokazuje legitymację partyjną. Jest mu droższa nad wszystko w świecie. Bo jego legitymacja partyjna — to symbol trwałego związku z postaciami ukochanego Stalina, który kazał „wysoko dźwierz miano członka Partii — Partii LENINA — STALINA”.

Janusz Wróbel z dumą pokazuje legitymację partyjną. Jest mu droższa nad wszystko w świecie. Bo jego legitymacja partyjna — to symbol trwałego związku z postaciami ukochanego Stalina, który kazał „wysoko dźwierz miano członka Partii — Partii LENINA — STALINA”.

— Mając 16 lat — opowiada dalej — wstę-

Rajmund Bolduan

ŚMIAŁO i szczerze

W wyniku naszych interwencji

Główny Komitet Kultury Fizycznej zwrócił się do WKRF w Gdańsku z sugestią przydzielenia basenu pływackiego w Leborgu koło sportowemu, które zagwarantowałoby wyremontowanie basenu, doprowadzenie go do stanu używalności i odpowiednią konserwację w przyszłości.

Miejski Handel Detaliczny w Nowym Dworze otrzymał od miejscowego Prezydium MRN potrzebny mu magazyn.

Dyrekcja Elbląskich Zakładów Gastronomicznych poleciła kierownikowi kawiarni „Bałtyckiej” zwrócić większą uwagę na dokładniejsze mycie naczyń w tym lokalu.

Jak dekorujemy domy na dzień 1 Maja

1 Maja — to radosne święto klasy robotniczej i wszystkich ludzi, miłujących pokój i postęp. Każdy uczciwy człowiek — patriotą pragnie, aby miało ono jak najradosniejszy, a zarazem jak najbardziej uroczysty przebieg.

Miasta nasze będą bogate i jeszcze ładniej udekorowane niż w latach ubiegłych. W trakcie projektowania dekoracji ulic, skwerów, domów mieszkalnych i urzędów nasuwają się pewne wątpliwości, o których świadczą listy napływające do naszej redakcji od mieszkańców trólmiejast, bądź też komitetów domowych i blokowych. M.in. padają takie pytania:

1. Jakże jest prawidłowe zastawienie portretów.

Używając portretów, jako elementów dekoracyjnych, grupujemy je tematycznie, np. umieszczamy portrety klasyków marksizmu — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, lub przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Małenkowa, Berii i Molotowa, albo też przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego np. Mao Tse-tunga, Palmiro Togliattiego, Maurycego Thoreza, itd., twórców myśli postępowej lub przywódców polskiego ruchu robotniczego. Obok portretu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut'a umieszczamy tylko portret Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Nad zespołem obrazów tworzących tematyczną całość można powiesić ładnie wypisaną jedno z haseł 1-majowych.

2. Jak stosować efekty świetlne?

Przez umieszczenie łańcucha żarówek wokół portretów czy haseł zwracamy jedynie uwagę na dekorację, a nie oświetlenie jej. Dlatego też oświetlać należy przy pomocy reflektorów, które rzucają sноп światła na zasadnicze elementy dekoracyjne.

Nadmieniamy, że portrety dostojników państwa, przywódców polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego itd. można nabywać w sklepach Domu Książki.

Redakcja

Sprawy motocyklowe i rowerowe

Jesienią ub. r. kupiłem przez zakład pracy motocykl polskiej produkcji marki SHL. Motocykl znacznie ułatwia i usprawnia moją pracę, ściśle związaną z terenem całego województwa. Do tej pory „chodził” — jak popularnie mówią — jak zegarek. Tragedia zaczęła się po uszkodzeniu detki, a raczej wentyla przy detce.

Aby mieć zawsze na wymianę zapasową detkę lub chociażby wentyl, udałem się do odpowiednich sklepów po zakupy. W sklepie Centrali Sprzętu Motoryzacyjnego (dawn. „Motocyb”) we Wrzeszczu, następnie w sklepie „Spółnoty Pracy” w Gdańsku, jak również w sklepach prywatnych branży samochodowej, ani detki, ani wentyla — nie było — nie znalazłem. A przecież są to części najbardziej potrzebne każdemu posiadaczowi motocykla!

Cóż z tego że mam motocykl.

skoro patrzę na niego w tej chwili jak na rzecz niepotrzebną i nie użyteczną z powodu braku wentyla.

Sądze, że właśnie dla motocyklisty polskiej produkcji, tak popularnej SHL, powinny być częściej zamienne i to te, które najczęściej i najszybciej zużywają się.

Nie przypuszczam, aby fabryka nie produkowała tych części, lecz śmiem przypuszczać, że aparat dystrybucyjny Centrali Sprzętu Motoryzacyjnego ma wśród swych pracowników biurokratów, którzy zapominali o posiadaczach motocykli na Wybrzeżu.

Już miesiąc trwają moje bezskuteczne poszukiwania detki i wentyli i pomalutkę tracę nadzieję, abym zaczął jeździć na mojej „Eshaele” jeszcze w tym sezonie.

R. R.

Niestety — nie tylko na tym kończą się „grzechy” dystrybucji artykułów tego rodzaju. Ob. Gawlik z Gdyni pisze o bezskutecznych poszukiwaniach od roku łańcucha do roweru. Od czasu do czasu pojawiają się w sklepach Gdyni w „Impontu” ilości 10 sztuk (słownie: dziesięć) i rzecz oczywista, że nima pracujący zdążyć do biura czy fabryki — po łańcuchach zostaje wspomnienie lub ślad na miejskich targowiskach, gdzie handlarze odsprzedają je po wygórowanej cenie.

Ob. Gawlik proponuje wprowadzenie w Centrali Sprzętu Motoryzacyjnego rejestracji i zaopatrywania chętnych w kolejności zgłoszeń. Może to rozwiązać ten palący — jak się okazuje z listów naszych czytelników — problem kupna części zamiennych do motocykli i rowerów. Myśl tę podajemy pod rozważenie czynnikom kompetentnym.

Red.

W innych Listach

MILIO O TYM PISAĆ

Informator, pracujący w przychodni przy ul. 23 Lipca w Gdyni, obsługuje pacjentów nadzwyczaj sprawnie i uprzejmie. Nasz korespondent ob. St. T. z Sopotu pisze, że jej informacja może być dla niektórych pacjentów, którzy nie tracą nigdy cierpliwości ani pogody, choć sposób podjęcia niektórych pacjentów do niej nie zawsze zasługuje na miłą grzeczność.

PIEKNY DAR

Patronat nad Państwową Podstawową Szkołą Muzyczną w Gdańsku przy ul. Gdańskiej Cech Rzemiosł Różnych. Ze opieką ta przynosi piękne rezultaty — nie tylko w dziedzinie muzyki, ale i ogólnie. Należy wspomnieć o upragnionym, nowym fortepianie.

Poprzednio młodzież tego zakładu

Przebieg w RADIO

NIEDZIELA — 26. 4. 1953 r.
8.35 — Wszech. Rad. 8.55 — „Młodzi i piękni” (muz.). 9.25 — Wszech. Rad. 9.40 — Aud. dla dzieci. 9.55 — Skrzynka ogólna PR. 10.10 — Piosenka i muzyka. 10.40 — „Sylwetki i uroczystości”. 10.50 — „Rozmowa z dziećmi” (przed mikrofonem). 11.00 — Koncert roz. 14.10 — Kom. PIHM. 14.11 — Skrzynka radiowa. 14.20 — Uroczystości i muzyka. 14.30 — „Piosenka i muzyka”. 14.45 — Aud. przysł. tyg. 15.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 15.15 — Sluch. dla dzieci. 16.00 — Piosenka i muzyka. 16.15 — Piosenka i muzyka. 16.30 — Piosenka i muzyka. 16.45 — Aud. przysł. tyg. 17.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 17.15 — Sluch. dla dzieci. 18.00 — Piosenka i muzyka. 18.15 — Piosenka i muzyka. 18.30 — Piosenka i muzyka. 18.45 — Aud. przysł. tyg. 19.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 19.15 — Sluch. dla dzieci. 20.00 — Piosenka i muzyka. 20.15 — Piosenka i muzyka. 20.30 — Piosenka i muzyka. 20.45 — Aud. przysł. tyg. 21.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 21.15 — Sluch. dla dzieci. 22.00 — Piosenka i muzyka. 22.15 — Piosenka i muzyka. 22.30 — Piosenka i muzyka. 22.45 — Aud. przysł. tyg. 23.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 23.15 — Sluch. dla dzieci. 24.00 — Piosenka i muzyka. 24.15 — Piosenka i muzyka. 24.30 — Piosenka i muzyka. 24.45 — Aud. przysł. tyg. 25.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 25.15 — Sluch. dla dzieci. 26.00 — Piosenka i muzyka. 26.15 — Piosenka i muzyka. 26.30 — Piosenka i muzyka. 26.45 — Aud. przysł. tyg. 27.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 27.15 — Sluch. dla dzieci. 28.00 — Piosenka i muzyka. 28.15 — Piosenka i muzyka. 28.30 — Piosenka i muzyka. 28.45 — Aud. przysł. tyg. 29.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 29.15 — Sluch. dla dzieci. 30.00 — Piosenka i muzyka. 30.15 — Piosenka i muzyka. 30.30 — Piosenka i muzyka. 30.45 — Aud. przysł. tyg. 31.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 31.15 — Sluch. dla dzieci. 32.00 — Piosenka i muzyka. 32.15 — Piosenka i muzyka. 32.30 — Piosenka i muzyka. 32.45 — Aud. przysł. tyg. 33.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 33.15 — Sluch. dla dzieci. 34.00 — Piosenka i muzyka. 34.15 — Piosenka i muzyka. 34.30 — Piosenka i muzyka. 34.45 — Aud. przysł. tyg. 35.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 35.15 — Sluch. dla dzieci. 36.00 — Piosenka i muzyka. 36.15 — Piosenka i muzyka. 36.30 — Piosenka i muzyka. 36.45 — Aud. przysł. tyg. 37.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 37.15 — Sluch. dla dzieci. 38.00 — Piosenka i muzyka. 38.15 — Piosenka i muzyka. 38.30 — Piosenka i muzyka. 38.45 — Aud. przysł. tyg. 39.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 39.15 — Sluch. dla dzieci. 40.00 — Piosenka i muzyka. 40.15 — Piosenka i muzyka. 40.30 — Piosenka i muzyka. 40.45 — Aud. przysł. tyg. 41.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 41.15 — Sluch. dla dzieci. 42.00 — Piosenka i muzyka. 42.15 — Piosenka i muzyka. 42.30 — Piosenka i muzyka. 42.45 — Aud. przysł. tyg. 43.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 43.15 — Sluch. dla dzieci. 44.00 — Piosenka i muzyka. 44.15 — Piosenka i muzyka. 44.30 — Piosenka i muzyka. 44.45 — Aud. przysł. tyg. 45.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 45.15 — Sluch. dla dzieci. 46.00 — Piosenka i muzyka. 46.15 — Piosenka i muzyka. 46.30 — Piosenka i muzyka. 46.45 — Aud. przysł. tyg. 47.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 47.15 — Sluch. dla dzieci. 48.00 — Piosenka i muzyka. 48.15 — Piosenka i muzyka. 48.30 — Piosenka i muzyka. 48.45 — Aud. przysł. tyg. 49.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 49.15 — Sluch. dla dzieci. 50.00 — Piosenka i muzyka. 50.15 — Piosenka i muzyka. 50.30 — Piosenka i muzyka. 50.45 — Aud. przysł. tyg. 51.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 51.15 — Sluch. dla dzieci. 52.00 — Piosenka i muzyka. 52.15 — Piosenka i muzyka. 52.30 — Piosenka i muzyka. 52.45 — Aud. przysł. tyg. 53.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 53.15 — Sluch. dla dzieci. 54.00 — Piosenka i muzyka. 54.15 — Piosenka i muzyka. 54.30 — Piosenka i muzyka. 54.45 — Aud. przysł. tyg. 55.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 55.15 — Sluch. dla dzieci. 56.00 — Piosenka i muzyka. 56.15 — Piosenka i muzyka. 56.30 — Piosenka i muzyka. 56.45 — Aud. przysł. tyg. 57.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 57.15 — Sluch. dla dzieci. 58.00 — Piosenka i muzyka. 58.15 — Piosenka i muzyka. 58.30 — Piosenka i muzyka. 58.45 — Aud. przysł. tyg. 59.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 59.15 — Sluch. dla dzieci. 60.00 — Piosenka i muzyka. 60.15 — Piosenka i muzyka. 60.30 — Piosenka i muzyka. 60.45 — Aud. przysł. tyg. 61.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 61.15 — Sluch. dla dzieci. 62.00 — Piosenka i muzyka. 62.15 — Piosenka i muzyka. 62.30 — Piosenka i muzyka. 62.45 — Aud. przysł. tyg. 63.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 63.15 — Sluch. dla dzieci. 64.00 — Piosenka i muzyka. 64.15 — Piosenka i muzyka. 64.30 — Piosenka i muzyka. 64.45 — Aud. przysł. tyg. 65.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 65.15 — Sluch. dla dzieci. 66.00 — Piosenka i muzyka. 66.15 — Piosenka i muzyka. 66.30 — Piosenka i muzyka. 66.45 — Aud. przysł. tyg. 67.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 67.15 — Sluch. dla dzieci. 68.00 — Piosenka i muzyka. 68.15 — Piosenka i muzyka. 68.30 — Piosenka i muzyka. 68.45 — Aud. przysł. tyg. 69.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 69.15 — Sluch. dla dzieci. 70.00 — Piosenka i muzyka. 70.15 — Piosenka i muzyka. 70.30 — Piosenka i muzyka. 70.45 — Aud. przysł. tyg. 71.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 71.15 — Sluch. dla dzieci. 72.00 — Piosenka i muzyka. 72.15 — Piosenka i muzyka. 72.30 — Piosenka i muzyka. 72.45 — Aud. przysł. tyg. 73.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 73.15 — Sluch. dla dzieci. 74.00 — Piosenka i muzyka. 74.15 — Piosenka i muzyka. 74.30 — Piosenka i muzyka. 74.45 — Aud. przysł. tyg. 75.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 75.15 — Sluch. dla dzieci. 76.00 — Piosenka i muzyka. 76.15 — Piosenka i muzyka. 76.30 — Piosenka i muzyka. 76.45 — Aud. przysł. tyg. 77.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 77.15 — Sluch. dla dzieci. 78.00 — Piosenka i muzyka. 78.15 — Piosenka i muzyka. 78.30 — Piosenka i muzyka. 78.45 — Aud. przysł. tyg. 79.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 79.15 — Sluch. dla dzieci. 80.00 — Piosenka i muzyka. 80.15 — Piosenka i muzyka. 80.30 — Piosenka i muzyka. 80.45 — Aud. przysł. tyg. 81.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 81.15 — Sluch. dla dzieci. 82.00 — Piosenka i muzyka. 82.15 — Piosenka i muzyka. 82.30 — Piosenka i muzyka. 82.45 — Aud. przysł. tyg. 83.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 83.15 — Sluch. dla dzieci. 84.00 — Piosenka i muzyka. 84.15 — Piosenka i muzyka. 84.30 — Piosenka i muzyka. 84.45 — Aud. przysł. tyg. 85.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 85.15 — Sluch. dla dzieci. 86.00 — Piosenka i muzyka. 86.15 — Piosenka i muzyka. 86.30 — Piosenka i muzyka. 86.45 — Aud. przysł. tyg. 87.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 87.15 — Sluch. dla dzieci. 88.00 — Piosenka i muzyka. 88.15 — Piosenka i muzyka. 88.30 — Piosenka i muzyka. 88.45 — Aud. przysł. tyg. 89.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 89.15 — Sluch. dla dzieci. 90.00 — Piosenka i muzyka. 90.15 — Piosenka i muzyka. 90.30 — Piosenka i muzyka. 90.45 — Aud. przysł. tyg. 91.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 91.15 — Sluch. dla dzieci. 92.00 — Piosenka i muzyka. 92.15 — Piosenka i muzyka. 92.30 — Piosenka i muzyka. 92.45 — Aud. przysł. tyg. 93.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 93.15 — Sluch. dla dzieci. 94.00 — Piosenka i muzyka. 94.15 — Piosenka i muzyka. 94.30 — Piosenka i muzyka. 94.45 — Aud. przysł. tyg. 95.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 95.15 — Sluch. dla dzieci. 96.00 — Piosenka i muzyka. 96.15 — Piosenka i muzyka. 96.30 — Piosenka i muzyka. 96.45 — Aud. przysł. tyg. 97.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 97.15 — Sluch. dla dzieci. 98.00 — Piosenka i muzyka. 98.15 — Piosenka i muzyka. 98.30 — Piosenka i muzyka. 98.45 — Aud. przysł. tyg. 99.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 99.15 — Sluch. dla dzieci. 100.00 — Piosenka i muzyka. 100.15 — Piosenka i muzyka. 100.30 — Piosenka i muzyka. 100.45 — Aud. przysł. tyg. 101.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 101.15 — Sluch. dla dzieci. 102.00 — Piosenka i muzyka. 102.15 — Piosenka i muzyka. 102.30 — Piosenka i muzyka. 102.45 — Aud. przysł. tyg. 103.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 103.15 — Sluch. dla dzieci. 104.00 — Piosenka i muzyka. 104.15 — Piosenka i muzyka. 104.30 — Piosenka i muzyka. 104.45 — Aud. przysł. tyg. 105.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 105.15 — Sluch. dla dzieci. 106.00 — Piosenka i muzyka. 106.15 — Piosenka i muzyka. 106.30 — Piosenka i muzyka. 106.45 — Aud. przysł. tyg. 107.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 107.15 — Sluch. dla dzieci. 108.00 — Piosenka i muzyka. 108.15 — Piosenka i muzyka. 108.30 — Piosenka i muzyka. 108.45 — Aud. przysł. tyg. 109.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 109.15 — Sluch. dla dzieci. 110.00 — Piosenka i muzyka. 110.15 — Piosenka i muzyka. 110.30 — Piosenka i muzyka. 110.45 — Aud. przysł. tyg. 111.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 111.15 — Sluch. dla dzieci. 112.00 — Piosenka i muzyka. 112.15 — Piosenka i muzyka. 112.30 — Piosenka i muzyka. 112.45 — Aud. przysł. tyg. 113.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 113.15 — Sluch. dla dzieci. 114.00 — Piosenka i muzyka. 114.15 — Piosenka i muzyka. 114.30 — Piosenka i muzyka. 114.45 — Aud. przysł. tyg. 115.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 115.15 — Sluch. dla dzieci. 116.00 — Piosenka i muzyka. 116.15 — Piosenka i muzyka. 116.30 — Piosenka i muzyka. 116.45 — Aud. przysł. tyg. 117.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 117.15 — Sluch. dla dzieci. 118.00 — Piosenka i muzyka. 118.15 — Piosenka i muzyka. 118.30 — Piosenka i muzyka. 118.45 — Aud. przysł. tyg. 119.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 119.15 — Sluch. dla dzieci. 120.00 — Piosenka i muzyka. 120.15 — Piosenka i muzyka. 120.30 — Piosenka i muzyka. 120.45 — Aud. przysł. tyg. 121.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 121.15 — Sluch. dla dzieci. 122.00 — Piosenka i muzyka. 122.15 — Piosenka i muzyka. 122.30 — Piosenka i muzyka. 122.45 — Aud. przysł. tyg. 123.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 123.15 — Sluch. dla dzieci. 124.00 — Piosenka i muzyka. 124.15 — Piosenka i muzyka. 124.30 — Piosenka i muzyka. 124.45 — Aud. przysł. tyg. 125.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 125.15 — Sluch. dla dzieci. 126.00 — Piosenka i muzyka. 126.15 — Piosenka i muzyka. 126.30 — Piosenka i muzyka. 126.45 — Aud. przysł. tyg. 127.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 127.15 — Sluch. dla dzieci. 128.00 — Piosenka i muzyka. 128.15 — Piosenka i muzyka. 128.30 — Piosenka i muzyka. 128.45 — Aud. przysł. tyg. 129.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 129.15 — Sluch. dla dzieci. 130.00 — Piosenka i muzyka. 130.15 — Piosenka i muzyka. 130.30 — Piosenka i muzyka. 130.45 — Aud. przysł. tyg. 131.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 131.15 — Sluch. dla dzieci. 132.00 — Piosenka i muzyka. 132.15 — Piosenka i muzyka. 132.30 — Piosenka i muzyka. 132.45 — Aud. przysł. tyg. 133.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 133.15 — Sluch. dla dzieci. 134.00 — Piosenka i muzyka. 134.15 — Piosenka i muzyka. 134.30 — Piosenka i muzyka. 134.45 — Aud. przysł. tyg. 135.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 135.15 — Sluch. dla dzieci. 136.00 — Piosenka i muzyka. 136.15 — Piosenka i muzyka. 136.30 — Piosenka i muzyka. 136.45 — Aud. przysł. tyg. 137.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 137.15 — Sluch. dla dzieci. 138.00 — Piosenka i muzyka. 138.15 — Piosenka i muzyka. 138.30 — Piosenka i muzyka. 138.45 — Aud. przysł. tyg. 139.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 139.15 — Sluch. dla dzieci. 140.00 — Piosenka i muzyka. 140.15 — Piosenka i muzyka. 140.30 — Piosenka i muzyka. 140.45 — Aud. przysł. tyg. 141.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 141.15 — Sluch. dla dzieci. 142.00 — Piosenka i muzyka. 142.15 — Piosenka i muzyka. 142.30 — Piosenka i muzyka. 142.45 — Aud. przysł. tyg. 143.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 143.15 — Sluch. dla dzieci. 144.00 — Piosenka i muzyka. 144.15 — Piosenka i muzyka. 144.30 — Piosenka i muzyka. 144.45 — Aud. przysł. tyg. 145.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 145.15 — Sluch. dla dzieci. 146.00 — Piosenka i muzyka. 146.15 — Piosenka i muzyka. 146.30 — Piosenka i muzyka. 146.45 — Aud. przysł. tyg. 147.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 147.15 — Sluch. dla dzieci. 148.00 — Piosenka i muzyka. 148.15 — Piosenka i muzyka. 148.30 — Piosenka i muzyka. 148.45 — Aud. przysł. tyg. 149.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 149.15 — Sluch. dla dzieci. 150.00 — Piosenka i muzyka. 150.15 — Piosenka i muzyka. 150.30 — Piosenka i muzyka. 150.45 — Aud. przysł. tyg. 151.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 151.15 — Sluch. dla dzieci. 152.00 — Piosenka i muzyka. 152.15 — Piosenka i muzyka. 152.30 — Piosenka i muzyka. 152.45 — Aud. przysł. tyg. 153.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 153.15 — Sluch. dla dzieci. 154.00 — Piosenka i muzyka. 154.15 — Piosenka i muzyka. 154.30 — Piosenka i muzyka. 154.45 — Aud. przysł. tyg. 155.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 155.15 — Sluch. dla dzieci. 156.00 — Piosenka i muzyka. 156.15 — Piosenka i muzyka. 156.30 — Piosenka i muzyka. 156.45 — Aud. przysł. tyg. 157.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 157.15 — Sluch. dla dzieci. 158.00 — Piosenka i muzyka. 158.15 — Piosenka i muzyka. 158.30 — Piosenka i muzyka. 158.45 — Aud. przysł. tyg. 159.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 159.15 — Sluch. dla dzieci. 160.00 — Piosenka i muzyka. 160.15 — Piosenka i muzyka. 160.30 — Piosenka i muzyka. 160.45 — Aud. przysł. tyg. 161.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 161.15 — Sluch. dla dzieci. 162.00 — Piosenka i muzyka. 162.15 — Piosenka i muzyka. 162.30 — Piosenka i muzyka. 162.45 — Aud. przysł. tyg. 163.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 163.15 — Sluch. dla dzieci. 164.00 — Piosenka i muzyka. 164.15 — Piosenka i muzyka. 164.30 — Piosenka i muzyka. 164.45 — Aud. przysł. tyg. 165.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 165.15 — Sluch. dla dzieci. 166.00 — Piosenka i muzyka. 166.15 — Piosenka i muzyka. 166.30 — Piosenka i muzyka. 166.45 — Aud. przysł. tyg. 167.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 167.15 — Sluch. dla dzieci. 168.00 — Piosenka i muzyka. 168.15 — Piosenka i muzyka. 168.30 — Piosenka i muzyka. 168.45 — Aud. przysł. tyg. 169.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 169.15 — Sluch. dla dzieci. 170.00 — Piosenka i muzyka. 170.15 — Piosenka i muzyka. 170.30 — Piosenka i muzyka. 170.45 — Aud. przysł. tyg. 171.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 171.15 — Sluch. dla dzieci. 172.00 — Piosenka i muzyka. 172.15 — Piosenka i muzyka. 172.30 — Piosenka i muzyka. 172.45 — Aud. przysł. tyg. 173.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 173.15 — Sluch. dla dzieci. 174.00 — Piosenka i muzyka. 174.15 — Piosenka i muzyka. 174.30 — Piosenka i muzyka. 174.45 — Aud. przysł. tyg. 175.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 175.15 — Sluch. dla dzieci. 176.00 — Piosenka i muzyka. 176.15 — Piosenka i muzyka. 176.30 — Piosenka i muzyka. 176.45 — Aud. przysł. tyg. 177.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 177.15 — Sluch. dla dzieci. 178.00 — Piosenka i muzyka. 178.15 — Piosenka i muzyka. 178.30 — Piosenka i muzyka. 178.45 — Aud. przysł. tyg. 179.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 179.15 — Sluch. dla dzieci. 180.00 — Piosenka i muzyka. 180.15 — Piosenka i muzyka. 180.30 — Piosenka i muzyka. 180.45 — Aud. przysł. tyg. 181.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 181.15 — Sluch. dla dzieci. 182.00 — Piosenka i muzyka. 182.15 — Piosenka i muzyka. 182.30 — Piosenka i muzyka. 182.45 — Aud. przysł. tyg. 183.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 183.15 — Sluch. dla dzieci. 184.00 — Piosenka i muzyka. 184.15 — Piosenka i muzyka. 184.30 — Piosenka i muzyka. 184.45 — Aud. przysł. tyg. 185.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 185.15 — Sluch. dla dzieci. 186.00 — Piosenka i muzyka. 186.15 — Piosenka i muzyka. 186.30 — Piosenka i muzyka. 186.45 — Aud. przysł. tyg. 187.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 187.15 — Sluch. dla dzieci. 188.00 — Piosenka i muzyka. 188.15 — Piosenka i muzyka. 188.30 — Piosenka i muzyka. 188.45 — Aud. przysł. tyg. 189.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 189.15 — Sluch. dla dzieci. 190.00 — Piosenka i muzyka. 190.15 — Piosenka i muzyka. 190.30 — Piosenka i muzyka. 190.45 — Aud. przysł. tyg. 191.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 191.15 — Sluch. dla dzieci. 192.00 — Piosenka i muzyka. 192.15 — Piosenka i muzyka. 192.30 — Piosenka i muzyka. 192.45 — Aud. przysł. tyg. 193.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 193.15 — Sluch. dla dzieci. 194.00 — Piosenka i muzyka. 194.15 — Piosenka i muzyka. 194.30 — Piosenka i muzyka. 194.45 — Aud. przysł. tyg. 195.00 — Radiowa Stocznia Remontowa — aud. satyryczna. 195.15 — Sluch. dla dzieci. 196.00 — P

MALBORK

Droga z Warszawy do miejsc, z życiem Kopernika związanych, prowadzi przez Malbork. Dobrze jest zacząć wędrówkę od tego opuszczonego gniazda krzyżackiej potęgi, dobrze jest spojrzeć na te potworne w wymowie swojej bastiony, fosy, mosty zrujnowane, znać się w tej twierdzy, wzniezionej przez ludzi bez serca, bez moralności, bez odruchów sumienia — by tym wyraźniej, tym lepiej uświadomić sobie wkład ówczesnej Polski w zniszczenie tego ośrodka zachłannej siły. Łatwo tu w wielkich refektarzach, w dosko nale zachowanych i wzorowanych na najlepszych osiągnięciach ówczesnej architektury salach gotyckich, zrozumieć, jacy ludzie rządząli tym grodem — ile tu wsiąkło krwi i wysiłku Polaków, Prusów, Litwinów, jeńców różnych narodowości i batem do prac najcięższych pędzonych chłopów. Czyż się tu też wyraźnie, że zwycięska Polska, która doprowadziła wreszcie do upadku Zakonu, musiała być wielką siłą, skoro starczyło jej tchu na długą, mozolną rozprawę, z tym nowożytnym germańskim na starych naszych ziemiach, otaczanym troskliwą opieką przez dwie najważniejsze siły ówczesne — papieżstwo i cesarstwo.

Z malborskiej perspektywy

Widzi się tu Mikołaja Kopernika w zupełnie innym świetle, niż zwykle. Nie genialnego astronoma, matematyka, prawnika i lekarza — nie filozofa, zakochanego w dorobku cywilizacyjnym starożytności — a obywatela, człowieka świadomego swych obowiązków Polaka, występującego przeciw krzyżackiej potęgzie, której przeciwnikiem był on — komisarz Ziemi Warmińskiej — całym swym jestestwem. Stąd, z ponurego Malborka, szły łupieżcze watachy, niosące mord i pożogę — stąd szły te hufce, którym Kopernik, na czele pomorskiego ryceństwa, pospolitego ruszenia i garnczy się do niego chłopów tej ziemi, stawiał czoło w Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim. I to stawał czoło zwycięsko.

Wuj i siostrzeniec

Widzi się tu właśnie w postaci. Kopernika wielkość tego czasu. Był przecież jednym z kanoników warmińskich — i to bodaj najcięższym, pochłoniętym nauką, nie przejętym zupełnie sprawami dochodów i wygodnego życia. Mógł być bardzo daleki od współczesności i miał nawet prawo nie zajmować się niczym innym, prócz wiedzy i niezbyt ciężkich obowiązków członka kapituły. Budzi się w nim jednak poczucie obywatelskiego obowiązku — odzyna się sędzią wartości ludzkich, zwyciężył wrogów Krzyżaków. W tym duchu przecież kształcił go wuj jego i opiekun, Łukasz Wąszenrode, ksiądz biskup warmiński, lennik Zygmunta Starego. Ci dwaj —

Filatelistyka

Specjalne znaczki pocztowe w związku z powodzią w Holandii

Pocztą holenderską wypuściła znaczek specjalny nazwany „Powódź”. Jest to znaczek za 10 centów, którego cena jest zwiększona o dodatek, wynoszący również 10 centów. Kwota tego dodatku będzie przekazana na rzecz powodzi.

Znaczki będą znajdowały się w obiegu do 31 grudnia 1954 roku włącznie.

Trzysta tysięcy uczniów holenderskich chodzić będzie po domach, aby zebrać subskrypcję na ten znaczek. Znaczek po



wodziowy jest znaczkiem zwykłym za 10 centów z portretem królowej. Znajduje się na nim napis — 1953 — 10 c. plus 10. „Powódź”, jest koloru żółtego. Format portretu 10 x 22 mm, arkusze 20 x 10. Zabkowanie znaczków — 13 1/2 x 12 1/2.

Takimi plasterkami dobroczynnym i usilnie kapitalistycznym rad leczć kłeski żywiołowe.

wuj i siostrzeniec — zyskali sobie na tej dalekiej polskiej północy, wciąż zagrożonej przekleństwem gro-



Pałac wielkiego mistrza w Malborku

dem malborskim, zaszczytne na zawsze miało najbardziej zawziętych wrogów Zakonu. Tak właśnie

wyglądają na ile historycznej prawdy obaj ci ludzie — rzekomo „niemiecki” biskup i rzekomo „nie-

się w historii w podrobieniu rzekomej darowizny ziemi chełmińskiej na rzecz Zakonu, podczas gdy w istocie krótkowzroczny Konrad Mazowiecki dawał im tę ziemię w dzierżawę na lat dwadzieścia.

Dwie myśli

Dobrze jest tak zapatrzyć się w sylwetkę Kopernika, siedząc w jednej z olbrzymich gotyckich sal malborskiego zamku i sięgając wzrokiem o cztery wieki z okładem w przeszłość. Widzi się w nim — za półmrokiem krzyżackich witraży — niezłomny charakter człowieka, który nie tylko walczył, nie tylko goił rany i uzdrawiał ludzi — ale i pochylał się nad nieszczęściem i nędzą — a mając w ręku swym pełnię władzy, objeżdżał popalone wieś, dawał pogorzelcom nadziały ziemi, budulec, zboże, opiekę. Nie też dziwnego, że rzesze ludzkie garnęły się ku niemu. Widziały w nim uosobienie uczciwej i sprawiedliwej sprawy. Czuli prawdę i wielkość.

Tu, w tym Malborku, najłatwiej chyba zostawić dwie myśli — o Zakonie grabieżców i wyrzutek ludzkości, który legł w gruzach i prócz kamiennej pamięci tylko ten ponury grobowiec zostawił za sobą — i o tym wielkim człowieku, którego ziemia polska wydała, którego imię jest najpromienniejszym światłem kultury — księciem jako powiązanie najbliższe dobru i prawdzie.

Edward Ligocki



Młodzi pianiści Wybrzeża

Dyrekcja Państw. Liceum Muzycznego w Sopocie urządziła w sali koncertowej Grand Hotelu popis czołowej grupy sekcji fortepianu. W popisie tym wzięli udział: Elżbieta Głogowska, Barbara Smilgin, Danuta Trawińska, Renata Gleimert, Maria Kopyczyńska, Elżbieta Brachówna, Mirosław Bukowski, Iwona Sielicka i Zbigniew Bruna.

Popis wykazał duże opanowanie instrumentu przez młodych pianiistów.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że przed wojną mieliśmy w Polsce tylko jedną szkołę tego typu. Władze Polski Ludowej znacznie rozbudowały sieć liceów muzycznych i dziś w każdym większym mieście jest jedno liceum muzyczne.

Trzecia ekipa

Oddział terenowy „Artosu” w Sopocie zorganizował niedawno trzecią ekipę objazdową, która z odpowiednio dobranym repertuarem objeżdża teren wojew. gdańskiego.

Okolicznościowy montaż pieśni, słowa i muzyki został przygotowany bardzo starannie na uroczystości związane z ośmióleciem wyzwolenia Wybrzeża. (m)

»Mazowsze« i »Śląsk« — a »Kaszuby«?

Światowy sukces Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” udowodnił wielkie walory polskiego folkloru muzycznego. Z dużą radością przyjęliśmy zapowiedź, że z tej daleko jeszcze nie wykorzystanej skarbnicy będziemy czerpać w większym stopniu poprzez zakładanie następnych zespołów. M. in. już w tym roku miał powstać zespół „Kaszuby”.

Choć jednak od zapowiedzi upłynęło kilka miesięcy, nie słychać o realizacji tego słusznego zamiaru. Ogłamy różne amatorskie zespoły kaszubskie, cieszymy się ich powodzeniem i stajemy podnoszeniem poziomu, ale wciąż czekamy na decydujący krok w kierunku popularyzowania pieśni folkloru kaszubskiego.

Tymczasem odczuwa się Śląsk. Są już tam prowadzone eliminacje do tworzonego zespołu pod kierownictwem Stanisława Hadyny. Tysiące dziewcząt i chłopców śląskich przybywa do Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruty w Katowicach dla wykazania swych umiejętności. Społeczeństwo śląskie z niecierpliwością oczekuje pierwszych występów. Niektóre huty i kopalnie już zgłosiły zamówienia, żądając jak najwcześniejszego przysłania do nich tworzonego dopiero zespołu.

Cieszymy się, że w krótkim czasie Śląsk będzie posiadał swój reprezentacyjny zespół ludowy. Ale co słychać z zespołem kaszubskim, który miał powstać w tym roku? Kiedyż nareszcie do Gdańska zacznie napływać młodzież kaszubska dla poddania próbom swych umiejętności śpiewaczych i tanecznych? Ktoś tu nie dopilnowuje słusznej sprawy, lub nie dość energicznie dopomina się o jej realizację. Bardzo byłibyśmy рады usłyszeć wyjaśnienia ze strony Wydziału Kultury Prez.

Woj. R. N., jakie są losy decyzji utworzenia zespołu „Kaszuby”. (lb)

Nowy Zarząd Okręgowego Związku Polskich Artystów Plastyków

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie ZPAW okręgu gdańskiego, na którym dokonano wyboru nowych władz okręgu. Nowy zarząd stanowią:

— Prezes — Gasiński.
— Vice-prezesi — Żuławski i Veroccy.
— Sekretarz — Borowski.
— Skarbnik — Lakomik.
— Zastępcy — Łada, Studnicka i Lewandowski.
Prócz tego w skład zarządu wchodzi przedstawiciel wszystkich sekcji ZPAW-u, a to: malarstwa, grafiki, rzeźby i architektury wnętrz oraz sztuki dekoracyjnej. (j. k.)

Naukowcy WSE w przededniu 1 Maja

Muzeum hutnictwa powstało w WSE

Był już wieczór. Ostatnie blaski słońca odbijały się od świecących w gablotkach próbek rud żelaznych w auditorium Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie. Sala wykładowa w użeczn i laboratorium świeciły już pustką, lecz tu jeszcze pełnym rytmem szła praca. Asystenci Zakładu Technologii i Towaroznawstwa WSE pod kierownictwem dr. Pierchalskiego nie bacznie na późną porę realizowali powzięte swe zobowiązanie i majowe wyposażenie we własnym zakresie muzeum hutnictwa żelaza w „Auditorium Minus”.

Wykorzystując każdą wolną chwilę pracownicy naukowcy z kładu wyposażali Collegium Minus we wszystko to, co jest potrzebne, aby młodzież miała jak najprędzej muzeum hutnictwa.

Pochylnie nad stołami mgr Anna Mrozowska i mgr Janina Wismurowa wykańczają w tej chwili ostatnie wykresy. Mrozowska zakończyła właśnie opracowywanie wykresów wielkiego pieca hutniczego i pieca martenowskiego, które za chwilę zawieją na ścianie. Wismurowa i jej koleżanki układają w gablotkach próbki rud żelaznych.

Prace przy wyposażeniu muzeum dobiegają końca. Za chwilę wszyscy asystenci złożą kierownikowi zakładu zwycięski meldunek o wykonaniu przez nich krótkofalowego zobowiązania 1-majowego. Zobowiązania, którego realizacja da młodzieży uczelni jeszcze jedną cenną pomoc naukową w opanowaniu przedmiotu.

Ale nie tylko krótkofalowe zobowiązania na część 1 Maja realizuje dziś zespół zakładu.

Z Collegium Minus asystentki udaly się znów do laboratorium, gdzie długo jeszcze będą pracowały nad zobowiązaniem 1-majowego, a na część 1 Maja.

Mgr Mrozowska zamontuje w termostacie niezbędną aparaturę szklaną i termoregulator Ostwald oraz aparaturę do pobierania prób, postanowiła bowiem już obecnie przygotować wszystkie niezbędne elementy do wykonywania laboratoryjnego „Enzymatycznej syntezy antyoksydantów”. Inna asystentka mgr Janina Letke przystępuje do pracy naukowej „Zmiany stężenia kwasu cytrynowego i jabłkowego oraz witaminy C w

Jagodach krajowych, powodowane czynnikami składowania i transportu” — pracy niezwykle ważnej dla utrzymania pełnej wartości, odżywczej jagód przeznaczonych na eksport.

Jest już późny wieczór. W dalekim porcie brygady przeładunku walczą o przyspieszenie przeładunku, nocne zmiany stoczników przystępują do produkcji, a tu w uczelni za przykładem klasy robotniczej naukowcy witają 1 Maja.

J. W.

Człowiek Odrodzenia

(Ciąg dalszy ze str. 7)

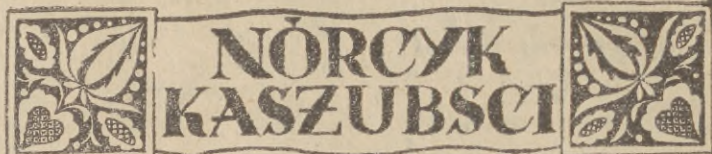
czątkowała całą serię wybitnych utworów, zadających druzgocące ciosy barbarzyńcom i wrogom ludzkości, którzy zagradzali ludziom wszystkich ras i narodów drogę do wolności, oświaty i szczęśliwej przyszłości.

Geniusz wielkiego Rabelais stał się natchnieniem dla pisarzy, którzy kontynuowali jego odważną walkę z ciemnymi mocami świata. Swifta nazywają angielskim Rabelais. Wolter, Molière, Balzac, Anatol France, Romain Rolland (w swej pięknej powieści „Colas Breugnot”) w sposób realistyczny i prawdziwy opisując życie, używali tego samego oręża satyry i krytyki społecznej, którym tak umiejętnie i nieustraszenie władał Francois Rabelais.

Na tym polega wielkie znaczenie książki wybitnego pisarza francuskiego. Marzył on nieco naiwnie, w formie idyllicznej utopii, o szczęśliwej przyszłości rodu ludzkiego; dążył on jednak przy tym do prawdziwej wolności, do sprawiedliwości, do wojnego i sprawiedliwego społeczeństwa, w którym człowiek nie znalazłby uciśku, niewoli i fanatyzmu religijnego.

Twórczość Rabelais jest własnością postępowej ludzkości, walczącej o pokój, kulturę, niezawisłość narodową, głoszącej idee przyjaźni i współpracy między narodami.

L. NIKULIN



Mazowieckie pioszki

Państwowemu Zespołowi Pieśni i Tańca „MAZOWSZE”

Skorzenki błyszczą, nogi lóją,
Aż lezka stówają w pasach.
Warkocze szmiał, kiecki fruwają:
Hej daj, daj, Hej w płasę.
Chłopak obrotny w tańcu je chutki
Aż zdó się w górę go, niese,
A dzwecze prze nim jak motyl letko
Płasó i śpiewó w ucesze.

Dziewczątka, dziewczątka, skąd waji głosę
Tak piękno, tak miło drgają?
Skąd takie tonę są jasne jak dzwonki
W piosneczkach waszłych powstałe?
Dziewczątka, dziewczątka, zdradzeta że mie
Od kogoś móta ten uśmiech?
A skądże to oczó do śmiechu świeca
Jak toń, kieś słunice ją musnie?

Wasz śpiew brzmi glosno a potem przecięchnie.
Bę znowu wesolo wzleceć;
Dzeje opiewó, bę bęle dziś lepsze —
Milose chce w sercach roznieć.

A kieś znów w przespiewkach lza się zapląt.
Smutku ceń padnie daleki,
To choćbó człowiek te krzywdę naprawie
Zaklęć w piosnie na wieki...

A jednak jō powiem skąd to się bierze
To piękno w ludowych śpiewach:
To mowa ojców i matek zalem
Uroda piosni dojrzewó.

Więc śpiewó dzwecze, chłopoku jī wtóruj.
Niech piosnie radosne kwitną —
I niech pomoga nam razem zbudowac
Radosne, szczęśliwé wjitro.

Jan Piepka

Dyskusja o hafcie

Kustosz Muzeum Kaszubskiego pisze...

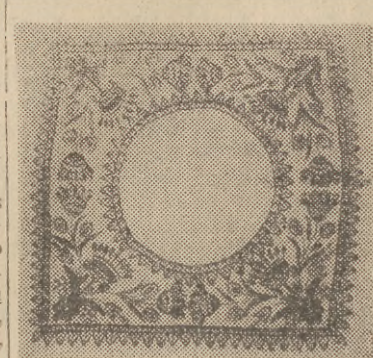
Spór o haft kaszubski, rozniecany w wyniku chęci wprowadzenia przez CPLiA haftu jedno i dwukolorowego, stanowi w gruncie rzeczy coś w rodzaju eksperymentu w dziedzinie haftu kaszubskiego, drugiego z rzędu po próbach dokonanych po ostatniej wojnie przez hafciarskie ośrodki przemysłowy „Ars” w Sopocie, zupełnie nie uwzględniające tradycji i upodobań ludu. W ostatnim stuleciu bowiem największe ludowe ośrodki hafciarskie produkowały wyłącznie haft wielobarwny. Haft tego rodzaju wykonywano w ośrodku hafciarskim Teodory Gulowskiej we Wdzygach, Franciszki Majkowskiej w Sopocie, a następnie w Kartuzach, Lewandowskiego w Kosierzynie, Brzeżin

skiego i Wryczanki w Wielu, Ptachów w Żukowie i Dabrowskiej w Dzierżynie.

Główny dorobek hafciarski ostatniego stulecia łączy się właśnie z działalnością tych ośrodków ludowych. Twórczość tych placówek zasługuje na zaufanie, gdyż hafty wykonywane samodzielnie w chatach chłopieckich, a więc przez hafciarki odosobnione, w kolorystyce, w tematyce ornamentacyjnej i nawet w kompozycji zasadniczo nie różnią się od wyrobów głównych ośrodków hafciarskich tego okresu. Obok haftu jednokolorowego wyobrażającego postacie ludzkie i zwierzęce, zaopatrzonego w teksty, więc obcego tej ziemi, sprowadzonego do chat kaszubskich w początkach ostatniego stulecia przez dziewczęta wyjeżdżające na sezonowe prace rolne do Niemiec, nieomal w każdej chacie spotkać można haft wielobarwny, wyobrażający elementy botaniczne — kwiatowe (tulipan, różę, owoc granatu, wiśnię, rozetę, margaretki) oraz motywy dekoracyjne — symbolizujące (serca, rozgwiazdy, pszczołki).

Lud opowiedział się za haftem wielobarwnym

W ubiegłym stuleciu, a może i wcześniej, obok haftu wielobarwnego istniał prawdopodobnie haft jednokolorowy. Jednak próby wznowienia haftu jednokolorowe-



Haft wdzydzki

go, podjęte przez CPLiA, stanowią pomysły niefortunne, gdyż polegają na mylnej interpretacji tzw. haftu złotego, przy czym nie uwzględniają woli ludu, a więc twórców, — wykonawców tego rodzaju sztuki ludowej. Historia hafciarstwa ostatniego stulecia dowodzi, że lud zdecydowanie orzekł się za haftem wielobarwnym, czego wbrew jego woli nie powinno się zmieniać. Tu dodać trzeba, że cokolwiek lud odczuwał, czy to skrzynię na wiano, ceramię użytkową, obrazy na szkle, meble, przedstawiał motywy w różnych barwach. Jeżeli więc wielobarwne były ornamenty zdobnicze garnków, obrazów, skrzyń, to dlaczego w hafciarstwie miałyby być inaczej, dlaczego w tej dziedzinie lud miałby wykazać inny kierunek upodobań?

Różnokolorowość haftu, różno-

rodność tonu barw uzgodniona w kompozycji, właściwa jest ludowi kaszubskiemu. I w tym właśnie, jak słusznie twierdzi prof. dr Stelmachowska, najlepsza znawczyni etnografii kaszubskiej, wyrażają się elementy rodzime — polskie i ludowe haft kaszubskie go.

Inne sposoby zdobienia tkanin

Co do innych sposobów ludowego zdobienia tkanin, wiemy, że w różnych fazach historycznych były różne: polegały na przeplataniu tkanin nicią innego koloru, na naciąganiu ornamentu za pomocą tzw. stempli, a ornamentowaniu za pomocą naszywania tasemek ozdobnych, świecidełek szklanych, rurek, kulek, blaszek. Z tych samych źródeł poszukiwania nowych form zdobniczych powstał swego czasu haft wielobarwny, haft o polysku metalowym, zastosowany w pewnej fazie historycznej na czepcach oraz zapewne także próby haftu białego — jednobarwnego.

Każdy z tych sposobów zdobienia tkanin ma swój odmienny charakter, stanowi swoisty, specyficzny rodzaj wypowiedzania się myślu estetycznego twórcy ludowego i jako taki nie może być zastąpiony innym rodzajem wyromy. Haft jednobarwny mógłby istnieć obok haftu wielobarwnego (gdyby lud zechciał go wykonywać); nigdy jednak haft jednokolorowy nie może zastąpić haftu wielokolorowego. Z tej racji imitowanie haftu złotego za pomocą ośnośnych odcieni nici żółtych jest niewłaściwe.

Gama barw haftu zabytkowego

Co do zabytkowego haftu o polysku metalowym trzeba stwierdzić, iż w rzeczywistości nie jest to haft jednobarwny. W całości ornamentu występują przeważnie nici złote i srebrne nieskręcone, nici złote i srebrne skręcone spiralnie, poza tym kolorowe blaszki okrągłe i blaszki wypielające międzyzłota ornamentu (celiny). W sumie te elementy kompozycyjne i ornamentacyjne dają całą gamę barw, w przejściach tonacji łagodnych, delikatnych, ale wyraźnych. Tło, zawsze odmienne od koloru haftu, pomnaża to bogactwo barw.

Franciszek Treder

Kustosz Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach

Czy wiecie, że...

...bilety wizytowe pojawiły się w Polsce w 18 wieku. Były one szersze niż dzisiaj, z ozdobną ramką i... własnoręcznym podpisem; były też i drukowane (kursywa).

(2)